



# Mamy mistrza! Czas podsumowań

Wszystko o mundialu 2026. **Sprawdź nasze serwisy: [gol24.pl](http://gol24.pl), [sportowy24.pl](http://sportowy24.pl)**

Nr ISSN 2353-6187  
Nr indeksu 350-044



[www.dzienniklodzki.pl](http://www.dzienniklodzki.pl)

Poniedziałek 20.07.2026

Nr 166 (27 334) | Wydanie A B C D | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

142  
lata

# Dziennik ŁÓDZKI



## Relaks

Krzyżówki  
do kawy.  
Nowości  
w programie TV



## ŁÓDŹ NA MIELIŹNIE

Opustoszała  
Piotrkowska.  
Straszą witryny  
zamkniętych lokali

Zdziwiłby się Jan Sztudynger,  
który pisał „To największą  
w Łodzi troską, by Łódź całą  
zmieścić na Piotrkowską”  
– Str. 3

## POZA PRAWEM

Przeglądali  
bez oglądania.  
Zarzuty  
dla diagnostów

Pracownicy wieluńskiej stacji  
kontroli pojazdów  
dopuszczali do jazdy samochody  
bez przeprowadzania badań  
– Str. 5

Powstały dodatkowe klasy  
w szkołach średnich  
Rekordowa liczba kandydatów  
– Str. 4

Za grubzi, by znaleźć dobrą pracę  
Firmy nie chcą zatrudniać osób  
z nadwagą. Czy gruby pracownik  
to zły i niewydajny pracownik?  
– Str. 7



FOT. 123RF

## TRENDY



## Skolimomania

Dziesięć tysięcy osób wybrało się w sobotę  
na łódzki koncert „Króla Latino”.  
30-letni Konrad Skolimowski śpiewa i robi biznes  
na perfumach, peelingach i stringach  
firmowanych swoim pseudonimem – Str. 2

FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

## POLECAMY

JUTRO: Strefa Biznesu – pieniądze i gospodarka ŚRODA: Strona Zdrowia – zadbaj o siebie

20.07.2026  
PoniedziałekDzisiaj imieniny obchodzą: Czesław i Małgorzata  
Telefon alarmowy: 112

## TRENDY

Skolimomania w Manufakturze.  
Pisk fanek niósł się aż do Zgierza

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Dziesięć tysięcy osób bawiło się na bezpłatnym koncercie Skolima w Manufakturze. Trzy razy zaśpiewali z artystą „Wyglądasz idealnie”, a po godzinnym koncercie „Król Latino” pozował do zdjęć z publicznością i rozdawał autografy.

Wrzaski na koncercie Skolima przypominały te, które przed laty towarzyszyły koncertom The Beatles.

Skolim zwany Królem Latino to 30-letni piosenkarz i przedsiębiorca pochodzący z Huty Dąbrowa. Serce publiczności podbił piosenką „Wyglądasz idealnie”. Na sobotnim koncercie w Łodzi zaśpiewał też „Nie dzwoń do mnie mała”, „Kiss me baby”, „Dziewczyno piękna”. Hitów w wakacyjnych klimatach Skolim ma więcej, na scenie muzycznej działa od dziecięcych lat. Na koncercie ma duety z Matą i Cleo. Swoich sił próbuje także jako aktor. Jak padło ze sceny w Manufakturze, Skolim w roku daje ponad 500 koncertów.

Skolim to także przedsiębiorca. Komplet trzech walizek w sklepie internetowym artysty oznaczonych jego pseudonimem scenicznym to wydatek 600 zł, bluza – 179 zł, woda perfumowana „Kamikadze” o pojemności 50 ml (to też tytuł jednej z piosenek Skolima) – 159 zł, damskie stringi – 79 zł, a smycz – 25 zł.

Sklep z gadżetami firmowanymi przez Skolima pojawił się też w sobotę na rynku Manufaktury. W kolejce po koszulki, peelingi do ciała i perfumy (te można było kupić w promocji) stało kilkadziesiąt osób. Wielbiciele artysty nie patrzyli na cenę i nie ograniczali się do zakupu tylko jednej pamiątki.

Na koncert Skolima do Łodzi przyjechały fanki jego piosenek z całej Polski, co było widać po rejestracjach samochodów parkujących pod Manufakturą. Gdy z głośników popłynęły pierwsze takty „Wyglądasz idealnie”, wrzask fanek słychać było chyba w Zgierzu. Skakały i pisały dziesięć latki i panie kilka razy starsze.

Po Skolimie wystąpiła Edyta Górniak. Publiczności było już mniej, a reakcja na piosenki była zdecydowanie mniej żywiołowa.

DŁ DZIENNIK  
ŁÓDZKI

Redaktor naczelny  
Marek Krzciuk  
Z-ca redaktora naczelnego  
Tomasz Jabłoński  
Wydawcy  
Wojciech Dłubakowski  
Mirosław Malinowski  
Sławomir Sowa  
Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press  
Makroregion Śląsk, Łódź  
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19,  
90-532 Łódź  
tel. 42 66 59 300  
dziennik@dziennik.lodz.pl  
Prezes Makroregionu  
Aneta Sarga-Burtan  
Dyrektor reklamy  
Anna Galiuszka  
Biuro reklamy oddziału  
tel. 502499257  
Druk  
Drukarnia ZPR Media S.A.,  
04-190 Warszawa,  
ul. Jubilerska 10

POLSKA  
PRESS  
GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.  
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,  
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10  
Prezes Zarządu Polska Press Grupy  
Zenon Nowak  
Redaktor naczelny Polska Press Grupy  
Marek Twaróg  
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG  
Tomasz Bocheński  
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński  
Biuro Konsumenta PPG  
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC  
Polskie Biuro Cenzury

© - umieszczenie takich dwóch  
znaków przy Artykule,  
w szczególności przy  
Aktualnym Artykule, oznacza  
możliwość jego dalszego  
rozpowszechniania tylko  
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty  
zgodnie z cennikiem  
zamieszczonym na stronie  
www.dzienniklodzki.pl/tresci  
i w zgodzie z postanowieniami  
niniejszego regulaminu.

## OD KUCHNI

Jagodzianki w cenach nie do przełknięcia.  
Nawet 30 złotych za bułeczkę z owocami

Matylda Witkowska

Jagodzianki są już dostępne we wszystkich większych cukierniach. Jednak tegoroczne ceny bułeczek z jagodami mogą szokować. Łódzkie jagodzianki zbliżają się cenowo do słynnych wypieków Magdy Gessler.

Co roku w sezonie jagodowym Polska wstrzymuje oddech, by poznać cenę najsłynniejszej jagodzianki w kraju – sprzedawanej przez Magdę Gessler i jej córkę w piekarni Słodki Słony w Warszawie. W tym roku legendarna jagodzianka osiągnęła cenę 38 zł za sztukę.

Sezon na jagodzianki w Łodzi też już się rozpoczął. Bułeczki z jagodami są we wszystkich najbardziej znanych sieciach. W tym roku oprócz tradycyjnych wrzecionowatych jagodzianek jest też sporo wariacji na temat drożdżówek z jagodami. Hitem są połączenia jagód z pistacjami.

Aż 30 zł (a w wersji na wynos z pudełkiem nawet 33,50 zł) kosztuje najdroższa jagodzianka w cukierni Paj przy ul. Gdańskiej 17



FOT. BARTEK KSIEZAK

Jagodzilla składa się z dwóch warstw jagód – pieczonej i surowej, przełożonych kremem. Cena to 29 zł

w Łodzi. To tzw. jagodzilla, czyli gigantyczna jagodzianka doprawiona kremem pistacjowym. W jagodzilli owoców jest sporo – w sumie 200 gramów w dwóch warstwach – pieczonej i surowej, przełożonej kremem pistacjowym. Niewiele tańsza jest jagodzilla z białym kremem

– jej koszt to 29 zł (32,50 zł na wynos).

Ale zwykłe jagodzianki też nie są tanie. W Paju klasyczna bułeczka kosztuje 26 zł, niewiele tańsze są jagodzianki u Gałęckich (ul. Piotrkowska 128). Tam za wrzecionowatą jagodziankę zapłacimy 25 zł.

## DZIEŃ DOBRY



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

## KONKURS

## Królewskie fryzury

Po dziesięciu latach powrócił do Sieradza Konkurs Sztuki Fryzjerstwa im. Antoina Cierplikowskiego – króla fryzjerów i fryzjera królów. – Startuje trzech barberów i dziesięciu uczestników w konkurencji damskiej – mówi Franciszek Miller ze Szkoły Kosmetologii Fryzjerstwa Anagra z Łodzi, głównego organizatora konkursu. – Tematem konkursu jest królewska fryzura. Mamy uczestników z Łodzi, Pabianic, Tomaszowa Mazowieckiego, Zgierza, Grotnik, Tychów i Elbląga.

Dariusz Piekarczyk

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj  
„Dziennik  
Łódzki”

tel. 42 715 80 68  
bok.prenumerata@polskapress.pl  
prenumerata.dzienniklodzki.pl

## POGODA

dzisiaj  
19°C/12°Cjutro  
17°C/12°C

## Łódź i region

• **Łódź rozpoczyna urodzinowy tydzień** W weekend stolica regionu będzie obchodziła 603. rocznicę nadania praw miejskich

### FINANSE

## Na plażę w Arturówku zabierz cienki kostium i bardzo gruby portfel

Matylda Witkowska

**Sprawdziliśmy ceny gofrów, lodów i napojów w łódzkim Arturówku. Za popularne przekąski przy plaży zapłacimy krocie.**

Trudno spędzić weekend na plaży w Arturówku nie zaglądając do jednej z budek gastronomicznych. Ceny są różnorodne, ale wszędzie wysokie.

Przy kąpielisku królują lody i gofry, ale nie brakuje też wytrawnych przekąsek. W majówkę przy przystani otworzył się słynny Grill&Chill, w którym można dostać dania z grilla i piwo.

Niestety, w Arturówku trudno o normalny domowy obiad. Jeszcze kilka lat temu działała tradycyjna restauracja w Prąsznicze – można tam

było dostać nawet pomidorówkę. Niestety, lokal się zamknął. Nie ma też Bacówki u Gazdy, w której serwowano m.in. pierogi. Nowością jest rozszerzone menu Królewskich Gofrów, które w tym sezonie serwują też przyzwoitą pizzę z pieca, kielbaski i frytki. Także w barze Chill&Grill dostaniemy na przykład karkówkę, kielbaskę z grilla i frytki.

Wyposażając się nad wodą zostają budki typu fast food. Menu jest powtarzalne, a ceny – wysokie. Na przykład karkówka wieprzowa w Grill&Chill kosztuje 49 zł, pizza margherita w Królewskich Gofrach kosztuje 30 zł, a lemoniada w jednej z budek – 16 zł, gofry z cukrem pudrem kosztują 10 zł, ale cena tych z dodatkami może osiągnąć nawet 26 zł. Rurkę z bitą śmietaną można kupić w Arturówku za 6 zł.



Plażowanie w Arturówku może okazać się kosztowne

### ŁÓDŹ NA MIELIŹNIE

## Spacer opustoszała Piotrkowską. Straszą witryny zamkniętych lokali

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

**Policzyliśmy puste lokale na łódzkiej Piotrkowskiej – od Stajni Jednoróżców do pl. Wolności. Wynik szokuje i wyciska łzy z oczu.**

Od al. Mickiewicza do pl. Wolności naliczyliśmy 42 puste lokale przy głównej ulicy stolicy naszego regionu. Tam, gdzie wolne są całe partery kamienic zaprojektowane jako lokale użytkowe, liczyliśmy takie miejsca jako jedno. Niestety, takich lokalizacji jest niemało.

Gdy zaczynaliśmy nasz spacer po najbardziej znanej ulicy Łodzi, wpatrując się w puste witryny na wprost ul. Roosevelta, słuchaliśmy wspomnień Łodzianina, który w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku prowadził kilka sklepów na Pietrynie. Łza kręciła się w oku.

– Wtedy każdy sklep, który chciał mieć nobiletującą lokalizację, a Piotrkowska wtedy taką była, musiał mieć zrobione wystawy – wspomina były właściciel sklepów przy Piotrkowskiej. – Systematycznie organizowane były konkursy z nagrodami na najładniejsze wystawy, każdy się starał, aby wypaść lepiej niż sąsiad. Na Piotrkow-



Zdziwiłby się dziś i zasmucił Jan Sztudynger, który w latach pięćdziesiątych XX wieku pisał „To największą w Łodzi troską, by Łódź całą zmieścić na Piotrkowską”

ską chodziło się także po to, aby pooglądać wystawy. I było co oglądać.

Dziś niestety taki spacer nie miałby już sensu. Lokali pustych jest co niemiara. A tam, gdzie sklepy jeszcze zostały, o wyglądzie witryny chyba nikt nie myśli.

W kamienicy przy skrzyżowaniu Pietryny z ul. Nawrot wolny jest cały parter budynku. W kamienicach o numerach 50, 53, 57, 84, 93, 101 i 109 lokale użytkowe na parterze też opustoszały. Pamięć o tym, że zniknęły kultowe „siódemki” jest

wciąż żywa. Boli. Lokal na parterze kamienicy, przy której ustawiono figurkę Misia Uszatka, miejsce chętnie wybierane do pamiątkowej fotografii przez turystów, czeka na inwestora. Zawsze wyglądają kartki na szybach o treści „Lokal do wynajęcia”, brud i ogólne wrażenie zaniechania.

W budynkach przy skrzyżowaniu z ul. Zieloną i ul. Narutowicza wolne są wszystkie lokale na parterze. Budynki odnowiono, ale lokale, które otworzyły się po remoncie, na długo nie zagościły. Na-

jemy szuka też pomieszczenia na parterze budynku pod numerem 43, podobnie jak to po parzystej stronie ulicy. Kto chciałby wynająć lokal w tej okolicy, to pod numerami 42, 36 i 38 zrobi to bez problemu. Ten, kto szuka dla siebie miejsca na Pietrynie bliżej skrzyżowania z ul. Rewolucji, znajdzie je pod numerami 20 i 22. Bliżej pl. Wolności na najemców czekają lokale pod numerami 7 i 9.

Spacer Pietryną zakończyliśmy przy pl. Wolności, który znowu wygląda, jak wielkie gruzowisko. I smutno, i żal.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111543824

## ŁÓDŹ SIĘ ZMIENIA

## EDUKACJA

## Łodzianie tramwajem z Dąbrowy na Chojny pojadą w 2028 roku

Jacek Zemła

**Przemy nowych szyn tramwajowych zwieziono na plac budowy przy ul. Broniewskiego i Kilińskiego w Łodzi. To znak, że przebudowa tych ulic zbliża się do takiego etapu, w którym wykonawca rozpocznie montaż torowisk nowej linii biegnącej od Śmigłego-Rydza do Rzgowskiej.**

– Prace przy jednej z największych inwestycji tramwajowych w mieście przyspieszyły i wykonawca buduje już podtorze, na którym wkrótce pojawią się pierwsze szyny – informuje Piotr Grabowski, doradca Zarządu spółki Łódzkie Inwestycje. – Nowe torowisko na ul. Broniewskiego uzupełni brakujący fragment sieci tramwajowej. Połączy ono linię na Alei Śmigłego-Rydza z torami w ulicach Kilińskiego oraz Rzgowskiej i Paderewskiego.

Obecnie wykonawca skupia się na budowie podtorza.

Beton nawierzchniowy wylewany jest sekcją po sekcji i już wkrótce cały odcinek od Ronda Insurekcji Kościuszkowskiej do Al. Śmigłego-Rydza będzie mieć gotową nawierzchnię, na której ułożone zostaną szyny. Na tym fragmencie Broniewskiego powstanie także nowa, nieco węższa jezdnia (po dwa pasy ruchu w każdym kierunku). Będzie także ciąg pieszo-rowerowy i nowe chodniki.

W przyszłym roku podobne prace zostaną wykonane na odcinku od Ronda Insurekcji do ul. Rzgowskiej. Modernizacji doczeka się również skrzyżowanie Rzgowska/Paderewskiego/Broniewskiego. Na nowej trasie tramwaje zatrzymywać się będą przy wspólnych z autobusami, podwójnych przystankach z podwyższonymi peronami. Staną na nich nowe wiaty.

Tramwajem z Dąbrowy na Chojny pojedziemy jednak najwcześniej w 2028 roku.



Ostatnie prace przy budowie podtorza. Na przymach leżą już szyny do montażu na nowej linii z Dąbrowy na Chojny

## Rekordowa liczba kandydatów do szkół ponadpodstawowych. Powstały dodatkowe klasy

Łódzkie szkoły ponadpodstawowe opublikowały listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych.

Magdalena Jach

Dla tysięcy ósmoklasistów to moment, w którym dowiedzieli się, czy od września rozpoczną naukę w wymarzonej szkole i klasie. Teraz przed nimi kolejny ważny krok – do dzisiaj muszą potwierdzić wolę podjęcia nauki, dostarczając do szkoły oryginały świadectwa oraz zaświadczenia o wynikach egzaminu ósmoklasisty.

Tegoroczna rekrutacja do szkół ponadpodstawowych w Łodzi okazała się rekordowa. Do miejskich liceów, techników i szkół branżowych zgłosiło się 6689 kandydatów. To aż o 940 więcej niż przed rokiem.

Jak podkreśliła wiceprezydent Łodzi Małgorzata Moskwa-Wodnicka, wzrost liczby kandydatów pokazuje, że łódzkie szkoły cieszą się coraz większym zainteresowaniem nie tylko wśród mieszkańców miasta, ale również uczniów z okolicznych gmin. Rosnąca liczba kandydatów sprawiła, że miasto zdecydowało o zwiększeniu liczby oddziałów.

W ubiegłym roku funkcjonowało 191 klas pierwszych, natomiast od września 2026 roku zostanie uruchomionych już 217 oddziałów. Dodatkowe klasy powstaną w 17 liceach ogólnokształcących oraz w Technikum nr 9 i Technikum nr 19.

Szczególnie cieszy rosnąca popularność techników. Najwięcej kandydatów wybrało kierunki: technik mechatronik, technik programista, technik informatyk, technik weterynarii.

Znacznie mniejszym zainteresowaniem cieszyły się natomiast m.in. kierunki: technik transportu drogowego,



W XXI Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Prusa w Łodzi było 117 miejsc. Liczba kandydatów wyniosła 245. Przypadało tam więc 2,09 osoby na miejsce

technik ochrony środowiska, technik informatyk, technik kontroli jakości i bezpieczeństwa żywności, technik ogrodnik, technik elektromobilności, technik optyki okularowej, technik gazownictwa oraz technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej. Ze względu na brak chętnych oddziały na tych kierunkach nie zostaną uruchomione od nowego roku szkolnego.

Ogłoszenie list zakwalifikowanych nie oznacza jeszcze zakończenia rekrutacji. Do dzisiaj kandydaci muszą potwierdzić wolę nauki w wybranej szkole. Warunkiem przyjęcia jest dostarczenie oryginałów świadectwa ukończenia szkoły podstawowej oraz zaświadczenia o wynikach egzaminu ósmoklasisty. Jutro szkoły opublikują ostateczne listy przyjętych uczniów.

Po zakończeniu pierwszego etapu rekrutacji bezprzydziału pozostaje 321 kandydatów. Jak zapewnia Piotr Bors, dyrektor Departamentu Pracy, Edukacji i Kultury Urzędu Miasta Łodzi, nie ma powodów do niepokojów.

– Dla każdego ucznia znajdzie się miejsce w szkole ponadpodstawowej. Nikt nie zostanie bez możliwości kontynuowania nauki – zapewnił.

Miasto dysponuje jeszcze około 440 wolnymi miejscami, z czego blisko 120 znajduje się nawet w liceach ogólnokształcących.

W środę Kuratorium Oświaty opublikuje wykaz szkół, które będą dysponowały wolnymi miejscami.

Dzień później rozpocznie się rekrutacja uzupełniająca prowadzona już bezpośrednio przez szkoły.

### Top 10 najpopularniejszych łódzkich liceów

W rankingu najpopularniejszych łódzkich liceów niewiele zaskakuje. Od lat wśród najchętniej wybieranych szkół znajdziemy te same placówki.

1. XXIX Liceum Ogólnokształcące im. hm. Janka Bytnara „Rudego” (liczba miejsc: 120; liczba kandydatów: 325; 2,70 osoby na miejsce).
2. III Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki (liczba miejsc: 118; liczba kandydatów: 276; 2,34 osoby na miejsce).
3. XXVI Liceum Ogólnokształcące im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego (liczba miejsc: 180; liczba kandydatów: 416; 2,31 osoby na miejsce).
4. XXXIII Liceum Ogólnokształcące im. Armii Krajowej (liczba miejsc: 138; liczba kandydatów: 300; 2,17 osoby na miejsce).
5. XXI Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Prusa (liczba miejsc: 117; liczba kandydatów: 245; 2,09 osoby na miejsce).
6. IV Liceum Ogólnokształcące im. Emilii Szanieckiej (liczba miejsc: 148; liczba kandydatów: 298; 2,02 osoby na miejsce).
7. XXV Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego (liczba miejsc: 150; liczba kandydatów: 285; 1,90 osoby na miejsce).
8. XV Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kasprowicza (liczba miejsc: 109; liczba kandydatów: 194; 1,78 osoby na miejsce).
9. I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika (liczba miejsc: 120; liczba kandydatów: 204; 1,70 osoby na miejsce).
10. XIII Liceum Ogólnokształcące im. Marii Piotrowiczowej (liczba miejsc: 120; liczba kandydatów: 190; 1,58 osoby na miejsce).

## Nekrologi i kondolencje zlećisz

**osobiście** w Biurze Ogłoszeń,  
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

**Zadzwoń**

502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**  
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

**POZA PRAWEM**



**Prokuratura: – Wpisywali pozytywne badania techniczne, choć pojazdy nie przechodziły przeglądów**

# Przeglądali bez oglądania. Wieluńscy diagności z zarzutami

Diagności z Wielunia staną przed sądem. Śledczy zarzucają im fałszowanie przeglądów.

**Paweł Gołąb**

Do sądu trafił akt oskarżenia przeciwko trzem diagnostom ze stacji kontroli pojazdów w Wieluniu. Śledczy zarzucają im poświadczanie nieprawdy w dokumentach i systemie CEPiK poprzez potwierdzanie wykonania badań technicznych, które – według ustaleń prokuratury – w rzeczywistości nie zostały przeprowadzone lub odbyły się niezgodnie z przepisami. Prokuratura Rejonowa w Podębicach zakończyła śledztwo dotyczące nieprawidłowości w jednej ze stacji kontroli pojazdów w Wieluniu. Do sądu skierowano akt oskarżenia przeciwko trzem diagnostom, którym zarzucano poświadczanie nie-

prawdy w dowodach rejestracyjnych oraz systemie CEPiK.

Śledztwo dotyczyło właściciela i pracowników stacji kontroli pojazdów, którzy – według prokuratury – mieli potwierdzać wykonanie badań technicznych pojazdów, mimo że faktycznie ich nie przeprowadzano lub wykonywano je niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

– W analizowanym okresie od lutego do kwietnia 2023 roku na stacji diagnostycznej wykonanych miało być 622 badań technicznych pojazdów, z których dużą część zakwestionowano – informuje prok. Jolanta Szkilnik, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Sieradzu.

W toku postępowania śledczy przesłuchali właściciela i użytkowników pojazdów, których badania zostały objęte postępowaniem. Zabezpieczono również nagrania z monitoringu stacji. Jak ustalono, kamery nie potwierdziły, aby część pojazdów w dniach wskazanych w dokumentacji wjeżdżała na ścieżkę diagnostyczną.

Zdaniem prokuratury, diagności dokonywali wpisów w dowodach rejestracyjnych oraz w systemie CEPiK bez faktycznego przeprowadzenia wymaganych badań technicznych. W przypadku jednego z oskarżonych biegły diagnosta stwierdził także, że wykonywane przez niego badania były prowadzone niezgodnie z obowiązującymi procedurami.

Oskarżeni to 60-letni Wojciech W., 48-letni Andrzej K. oraz 28-letni Szymon J. Wojciech W. i Szymon J. nie przyznali się do zarzucanych czynów i odmówili składania wyjaśnień. Andrzej K. również nie przyznał się do winy, przedstawiając własną wersję wydarzeń.

Z ustaleń śledztwa wynika, że podejrzani mieli działać w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pobierając opłaty za badania, które nie zostały wykonane zgodnie z wymaganiami. Prokuratura zarzuca również Wojciechowi W., że oprócz urzędowej opłaty przyjął dodatkowe wynagrodzenie za potwierdzenie pozytywnego wyniku badania technicznego bez ko-

nieczności podstawienia pojazdu do stacji.

– Podejrzani jako upoważnieni diagności wielokrotnie poświadczali nieprawdę, wydając zaświadczenia o przeprowadzonych badaniach technicznych pojazdów oraz rejestrowali wykonanie takich badań w systemie elektronicznym stacji, faktycznie zaś takich badań nie przeprowadzali lub przeprowadzali je niezgodnie z obowiązującymi przepisami – przekazuje prok. Jolanta Szkilnik.

Jak podkreśla prokuratura, obowiązujące przepisy szczegółowo określają sposób przeprowadzania okresowych badań technicznych. Większość czynności wymaga wykorzystania urządzeń kontrolno-pomiarowych i przeprowadzenia pojazdu przez ścieżkę diagnostyczną. Po zakończeniu badania diagnosta ma obowiązek niezwłocznie odnotować jego wynik w rejestrze badań technicznych, systemie CEPiK oraz w dowodzie rejestracyjnym.

Wszyscy trzech oskarżeni nie byli dotychczas karani sądownie.

**Z KOLEI**

# ŁKA gna po wygraną. Nasz przewoźnik w finale konkursu

**Jacek Zemła**

**Łódzka Kolej Aglomeracyjna walczy w europejskim konkursie. Wygrana zależy od głosów internautów i pasażerów „elki”.**

Łódzka Kolej Aglomeracyjna znalazła się w ścisłym finale międzynarodowego konkursu REGIOSTARS 2026 w kategorii „Połączona Europa”. ŁKA została wyróżniona za inwestycje w nowoczesny transport publiczny i troskę o komfort wszystkich pasażerów. Jednak, żeby wygrać konkurs, regionalny przewoźnik potrzebuje głosów mieszkańców. Konkurs nagradza innowacyjne projekty, które wzmacniają

spójność gospodarczą, społeczną i terytorialną w Europie i pomagają stawiać czoła wspólnym wyzwaniom. W tegorocznej edycji zgłoszono blisko 300 projektów dofinansowanych z Funduszy Europejskich, w tym także ŁKA. O tym, kto wygra konkurs zdecydować głosowanie internautów.

– Na Łódzką Kolej Aglomeracyjną będzie można głosować od 3 września do 14 października. Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się podczas Europejskiego Tygodnia Regionów i Miast w Brukseli. Szczegóły na stronie Komisji Europejskiej: ec.europa.eu – informuje Iwona Borowińska, szefowa marketingu w ŁKA.



**Łódzka Kolej Aglomeracyjna to nowoczesny tabor i ekspansja na coraz to nowe trasy**

REKLAMA

0011556124

**UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG**

AGENCJA  
MIENIA WOJSKOWEGO

**ODDZIAŁ REGIONALNY  
AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO  
W KRAKOWIE**

31-155 Kraków; ul. Montelupich 3  
tel. (12) 211 41 43; fax (12) 211 40 05  
www.amw.com.pl; e-mail: krakow@amw.com.pl

**ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT DO PRZETARGU  
PISEMNEGO PUBLICZNEGO NA SPRZEDAŻ SPRZĘTU**

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie ul. Montelupich 3 w dniu 24.07.2026 r. o godz. 12:00

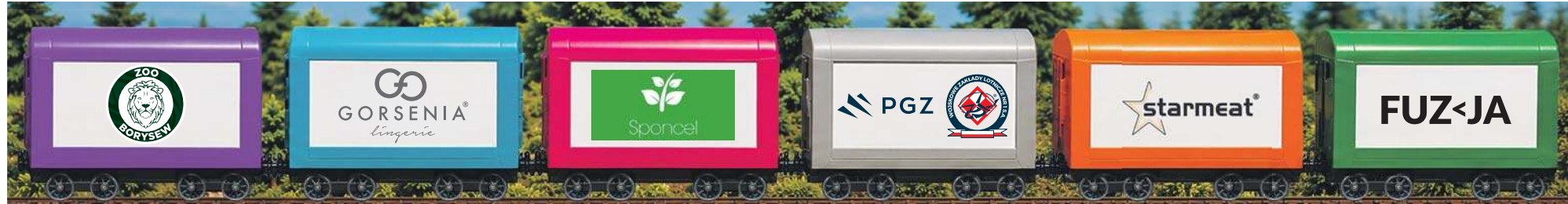
w ofercie m.in. HONKERY 2000 ■ FIAT DUCATO 2,2 MULTIJET ■ FORD TRANSIT VI ■ FIAT DUCATO 2,3 JTD ■ Części zamienne do samochodów: ZIL, UAZ, STAR, KAMAZ, POLONEZ, OPEL, FSO, LUBLIN, ŻUK, TARPAN, AUTOSAN, URSUS ■ Przyczepa transportowa D-46 ■ Cysterny paliwowe ■ Skrzynie ładunkowe ■ Siatki maskujące ■ Pompy obiegowe ■ Rurki miedziane ■ Złom żelaza i stali ■ Przetworzone oleje silnikowe, przekładniowe, smarowe ■ Przetworzone płyny zapobiegające zamarzaniu ■ Zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne ■ Drewno opałowe ■

Pełna oferta na [www.amw.com.pl](http://www.amw.com.pl)

**UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG**

**UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG**

AKCJA CHARYTATYWNA



0211543772

**POCIĄG MARZEŃ**

# Dołącz swój wagonik do naszego Pociągu Marzeń i razem z nami pomóż łódzkiej Fundacji Gajusz

Rozpoczęła się kolejna edycja wyjątkowej akcji „Pociąg Marzeń” organizowanej przez Polska Press Grupę.

„Pociąg Marzeń” to akcja społeczna, która od lat przynosi uśmiech na dziecięcych twarzach. Komu pomagamy? Podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń z całej Polski, dzieciom z rodzin w trudnej sytuacji, małym pacjentom szpitali i hospicjów. Finansujemy im letnie wyjazdy, podczas których wiele dzieci po raz pierwszy w życiu widzi

polskie morze lub spędza czas w górach. Kupujemy również sprzęt sportowy, rehabilitacyjny i finansujemy wszelką niezbędną pomoc.

Jednak, aby nasz pociąg mógł wyruszyć w podróż po dziecięce marzenia, potrzebuje wagoników. Te są do niego przyłączane dzięki firmom, partnerom - darczyńcom decydującym się na udział w akcji. Wagoniki sta-

nowią cegiełkę przekazywaną na rzecz dzieci. Im jest ich więcej, tym więcej potrzebujących zostanie objętych akcją.

W podziękowaniu na wykupionym wagoniku umieszczamy logotyp firmy. Pociąg z doczepionymi wagonikami symbolicznie przejeżdża przez całą Polskę - pojawia się na łamach dzienników regionalnych oraz lokalnych serwisach interneto-

wych należących do Polska Press Grupy. Dzięki temu jest widoczny dla milionów naszych Czytelników. To nie tylko nasz ukłon w stronę darczyńców, ale także zachęta dla innych przedsiębiorców, by dołączali do naszego łańcucha dobra.

Informacji o szczegółach akcji udziela koordynator Magdalena Śliwińska - tel. 502 499 114.

REKLAMA

Q604981218A

PARTNERZY OGÓLNOPOLSCY:



GŁÓWNY PARTNER REGIONALNY



PARTNERZY REGIONALNI:



AUTOREKLAMA

0011551206

**Pociąg Marzeń**

**DOŁĄCZ DO AKCJI**

**502 499 114**

AUTOREKLAMA

**strona podróży**

Piąta strona świata

[stronapodrozy.pl](http://stronapodrozy.pl)

## DROBNE

### Nieruchomości

#### MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

### Motoryzacja

#### OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

#### ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

#### ZABYTKOWE KUPIĘ

0011554707

**KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/ krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.**

**510 644 013 513 640 246**

### Finanse biznes

#### KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

### Praca

#### ZATRUDNIĘ

BRUKARZY zatrudnię, 605-119-427

DO sprzątnięcia posesji 502-171-984.

DO sprzątnięcia posesji i mycia kłatek schodowych, 887-198-818

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

PRACOWNIK gospodarczy na pół etatu, może być emeryt - do pielienia, koszenia, zmiatania i drobnych prac gospodarczych, 668-805-167 w godz. 8-16

PRACOWNIKA ogólnobudowlanego, wymagane prawo jazdy, 501-429-666

Zatrudnię kierowcę kat. C do dystrybucji towarów. 300 zł dziennie, umowa o pracę, codziennie w domu, trasy do 200 km. Tel. 664-331-092.

ZATRUDNIMY osoby do sprzątnięcia zakładu produkcyjnego w Strykowie (możliwość dowozu). Mile widziane orzeczenie o niepełnosprawności, 660-521-529

**ZATRUDNIMY** pracownika ogólnobudowlanego. tel: 505-379-208, 660-709-426

#### AUTOPROMOCJA

**ibo** TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zleć przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: [ibo.polskapress.pl](http://ibo.polskapress.pl)

### Zdrowie

#### ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Pobyty lecznicze oraz wypoczynkowe w atrakcyjnych cenach. Zadzwoń już dziś: 41/378-19-48 [www.sanato.com.pl](http://www.sanato.com.pl)

### Usługi

#### AGD RTV FOTO

24H anteny serwis, nc+, Polsat, Cyfra plus, naziemna, 506-592-529

ANTENY taniutko, 733-955-881

#### BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tania, solidnie, 667-191-588

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

### OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

### Turystyka

#### KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, [miodowyray.pl](http://miodowyray.pl) 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

#### KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy. 601-585-510 [www.danaustronie.pl](http://www.danaustronie.pl)

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

### Różne

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

STARE książki skup, 881-934-948

**PRACA**

# Za grubi, aby znaleźć dobrą pracę

Rozmowa z doktor nauk społecznych Martyną Krogulec-Łęską o dyskryminacji na rynku pracy z powodu nadmiernej masy ciała.

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

## Dlaczego zajęła się pani tematem dyskryminacji na rynku pracy z powodu nadmiernej masy ciała?

Dotychczasowe badania naukowe pokazują, że nadmierna masa ciała wiąże się nie tylko z konsekwencjami zdrowotnymi, ale również z istotnymi konsekwencjami społecznymi i zawodowymi. Wyniki badań prowadzonych w wielu krajach Europy Zachodniej wskazują, że osoby z nadmierną masą ciała częściej napotykają trudności na rynku pracy – zarówno na etapie poszukiwania zatrudnienia, jak i w przebiegu kariery zawodowej. Badania potwierdzają związek nadmiernej masy ciała z niższą stopą zatrudnienia oraz niższymi wynagrodzeniami. W niektórych analizach różnice w zarobkach osób wykonujących tę samą pracę sięgają nawet 18 procent, mimo porównywalnych kwalifikacji i zakresu obowiązków.

Osób z nadwagą i otyłością jest w naszym społeczeństwie coraz więcej. W 2019 roku aż 57 proc. Polaków miało nadmierną masę ciała. Równocześnie struktura masy ciała społeczeństwa ulega polaryzacji – coraz rzadziej spotykamy osoby z prawidłową masą ciała. Coraz częściej obserwujemy osoby bardzo szczupłe lub z nadmierną masą ciała, przy czym tych pierwszych jest zdecydowanie mniej. Uznałam, że zjawiska te muszą przekładać się również na rodzimy rynek pracy – na to, jak jesteśmy postrzegani podczas rekrutacji oraz jakie relacje budujemy ze współpracownikami i przełożonymi. Dotychczasowa literatura wskazuje, że osoby z nadwagą i otyłością doświadczają nierównego traktowania w miejscu pracy. Badania pokazują, że są po-



FOI. ARCHIWUM BOHATERKI

**Dr nauk społecznych Martyna Krogulec-Łęska zajęła się badaniem dyskryminacji osób otyłych na rynku pracy w Polsce**

strzegane jako osoby o mniejszym potencjale przywódczym, niższym ilorazie inteligencji oraz mniejszej skuteczności zawodowej w porównaniu z osobami z prawidłową masą ciała. Z tego powodu są bardziej narażone na stygmatyzację i dyskryminację.

## Dlaczego nasze ciało stało się tak ważne?

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu o pozycji społecznej w większym stopniu informował nas ubiór, wykonywany zawód czy symbole statusu materialnego. Dziś coraz większą rolę odgrywa samo ciało. Stało się ono swoistą wizytówką człowieka i nośnikiem informacji o tym, kim jesteś.

We współczesnej kulturze ciało coraz częściej traktowane jest jak projekt, nad którym nieustannie należy pracować. Dbanie o nie wymaga czasu, pieniędzy i dostępu do określonych zasobów – zdrowej żywności, aktywności fizycznej, opieki specjalistów czy zabiegów medycyny estetycznej. Dlatego wygląd przestaje być wyłącznie kwestią estetyki, a staje się również wyznacznikiem statusu społecznego i ekonomicznego.

Problem polega na tym, że bardzo łatwo zaczynamy utożsamiać wygląd z cechami charakteru czy kompetencjami. Tymczasem ciało mówi o nas znacznie mniej, niż jesteśmy skłonni sądzić. A mimo to na jego podstawie oceniamy innych – również na rynku pracy.

## Kto wziął udział w Pani badaniach i jak one wyglądały?

W badaniu wzięło udział 541 osób aktywnych na rynku pracy oraz 31 specjalistów HR i menedżerów odpowiedzialnych za procesy rekrutacyjne i zarządzanie pracownikami. Zastosowałam dwa uzupełniające się komponenty badawcze – badanie ankietowe wśród osób aktywnych zawodowo oraz indywidualne wywiady pogłębione ze specjalistami HR i menedżerami.

W części ankietowej celowo nie dobieierałam uczestników ze względu na ich masę ciała. Informację o wzroście i masie ciała zbierałam dopiero na końcu kwestionariusza, po udzieleniu odpowiedzi na pytania dotyczące postrzegania osób z nadwagą i otyłością. Dzięki temu mogłam sprawdzić, czy i w jakim stopniu odpowiedzi różnią się w zależności od masy ciała respondentów, nie wpływając wcześniej na sposób udzielania odpowiedzi.

## Podjęłam, że pracownicy działów HR i menedżerowie mówili, że nie ma dyskryminacji i stygmatyzacji pracowników z powodu masy ciała...

Większość specjalistów HR i menedżerów podkreślała, że w ich organizacjach nie obserwuje dyskryminacji ani stygmatyzacji pracowników ze względu na masę ciała. Wyjątkiem była jedna z badanych kobiet, zajmująca wysokie stanowisko w dziale HR międzynarodowej korporacji. Opo- wiadała, że po chorobie i związanym z nią przyroście masy ciała stopniowo przestano powierzać jej współpracę z kluczowymi klientami, co odebrała jako wyraźną zmianę swojej pozycji w organizacji. Ostatecznie zdecydowała się zmienić branżę.

W jej ocenie problem nie ogranicza się wyłącznie do momentu zatrudnienia. Zwracała uwagę, że osoby z nadmierną masą ciała mogą doświadczać trudności również po rozpoczęciu pracy – w relacjach ze współpracownikami, w ocenie przełożonych czy podczas powierzania bardziej odpowiedzialnych zadań. Jej zdaniem takie doświadczenia mogą prowadzić do stopniowego wycofania się z organizacji lub decyzji o zmianie miejsca zatrudnienia.

## Czy nadmierna masa ciała na etapie rekrutacji jest problemem?

Badania prowadziłam w okresie pandemii COVID-19. Specjaliści HR i menedżerowie odpowiedzialni za procesy rekrutacyjne zwracali uwagę, że przeniesienie rekrutacji do internetu w pewnym stopniu ograniczyło znaczenie wyglądu na pierwszym etapie selekcji kandydatów. Wskazywali również, że osoby z nadmierną masą ciała często nie zamieszczają zdjęć w CV, kadrując je w sposób uniemożliwiający ocenę sylwetki lub wykorzystując fotografie wykonane w okresie, gdy miały niższą masę ciała.

Pytając o relacje w miejscu pracy, spotykałam się z próbami normalizowania zachowań, które z perspektywy badawczej można uznać za przejawy stygmatyzacji. Moi rozmówcy oczekiwali potwierdzenia, że określenia takie, jak „je jak prosiak” nie stanowią dyskryminacji. Tego typu sformułowania powtarzały się w wielu wywiadach. Z rozmów wynikało również, że współpracownicy często komentowali to, co jedzą osoby z nadmierną masą ciała. Przywoływano także komentarze o charakterze ironicznym lub sarkastycznym, takie jak: „Ty chodzisz na siłownię? Nie widać” czy „Biegales? Chyba do sklepu po chipsy”.

Z moich badań wynika również, że osoby z nadmierną masą ciała często podejmują strategie ograniczające ryzyko negatywnej oceny. Unikają wspólnych posiłków, wycofują się z sytuacji towarzyskich czy publicznych wystąpień. Część rozmówców zwracała również uwagę, że dla niektórych pracowników z nadmierną masą ciała praca zdalna stawała się sposobem ograniczenia ekspozycji na ocenę wyglądu i nieprzychylnie komentarze otoczenia.

## Co Panią zaskoczyło w wynikach badań?

Przystępując do badań zakładałam, że osobom z nadmierną masą ciała będzie łatwiej znaleźć pracę w zawodach niewymagających wysokich kwalifikacji. Okazało się jednak, że rozmówcy uczestniczący w wywiadach nie potwierdzali ta-

kiego przekonania. Zwracali uwagę, że przy dużej liczbie kandydatów większe szanse na zatrudnienie przypisywano osobie szczupłej. Wynikało to z funkcjonujących stereotypów, zgodnie z którymi osoby z nadmierną masą ciała postrzegano jako mniej zdyscyplinowane, mniej pracowite czy częściej korzystające ze zwolnień lekarskich.

Z przeprowadzonych wywiadów wynikało również, że w niektórych branżach funkcjonują nieformalne kryteria związane z wyglądem. Dotyczy to przede wszystkim zawodów wymagających bezpośredniego kontaktu z klientem lub reprezentowania organizacji.

## Coprawo mówi o dyskryminacji z powodu masy ciała?

Ani polskie, ani unijne przepisy nie wskazują wprost masy ciała jako odrębnej przesłanki dyskryminacji. Nie oznacza to jednak, że osoby z nadmierną masą ciała są całkowicie pozbawione ochrony prawnej. W określonych sytuacjach mogą dochodzić swoich praw, jeżeli wykażą, że doszło do dyskryminacji, na przykład w związku z niepełnosprawnością, zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

## Jakie wnioski płyną z Pani badań?

Jednym z najważniejszych zagadnień była próba ustalenia, kto współcześnie jest postrzegany jako osoba z nadmierną masą ciała w środowisku pracy. Odpowiadając na to pytanie, moi rozmówcy bardzo często odwoływali się do kulturowego ideału sylwetki slim/fit oraz szeroko rozumianej „normalności”. Rodzi się jednak pytanie, czym dziś jest ta „normalność”, skoro z nadmierną masą ciała zmaga się już ponad połowa dorosłych Polaków.

Z przeprowadzonych wywiadów wynikało, że nie istnieje jeden zawód jednoznacznie kojarzony z osobami z nadmierną masą ciała. Rozmówcy zgodnie podkreślali natomiast, że znaczenie ma nie tyle sam zawód, ile stopień ekspozycji pracownika. Im częstszy kontakt z klientem i większa reprezentacyjna rola stanowiska, tym większego znaczenia nabiera wygląd. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0211550422



# FOKUS

• „**ALARM 2026**” to hasło ogólnopolskich ćwiczeń z zakresu ostrzegania i alarmowania, które zaplanowano na wtorek

## POLITYKA

# Prawo i Sprawiedliwość: rozłam czy jedność? Finał walki frakcyjnej

Wrze w Prawie i Sprawiedliwości. Prezes Kaczyński dał Mateuszowi Morawieckiemu i jego ludziom czas do czwartku. Mają wybierać: partia albo ich stowarzyszenie

Dorota Kowalska

W Prawie i Sprawiedliwości napięcie sięga zenitu i wygląda na to, że ważą się losy Mateusza Morawieckiego i jego ludzi, a co za tym idzie, PiS-u w takim składzie, w jakim jeszcze trwa. Wprawdzie po spotkaniu z prezesem Kaczyńskim Mateusz Morawiecki zamieścił w mediach społecznościowych budujący wpis, ale wydaje się, że to tylko dobra mina do złej gry.

„Jeszcze się nie urodził taki intrzygant, który podzieli mnie z prezesem Jarosławem Kaczyńskim” – napisał były premier.

Morawiecki podkreślił, że jego „lojalność wobec obozu patriotycznego potwierdzały czyny w najtrudniejszych momentach”, a obowiązkiem Prawa i Sprawiedliwości jest dziś „zjednoczyć wszystkie środowiska, którym zależy na silnej, bezpiecznej i ambitnej Polsce”.

„To nie jest nasza słabość. To jest nasza siła. Przeciwnik jest jeden. Dlatego wszystkie ręce na pokład. Razem już pokazaliśmy, że potrafimy wygrywać wybory i dobrze rządzić. Zrobimy to ponownie. Polska wygra wtedy, gdy patrioci będą budować mosty między sobą, a nie mury” – tłumaczył.

Wcześniej odbyło się spotkanie Morawieckiego z Kaczyńskim, niektórzy mówili: spotkanie ostatnie



Piątkowe spotkanie Jarosława Kaczyńskiego z Mateuszem Morawieckim nie doprowadziło do rozstrzygnięcia sprawy

szansy. W każdym razie członkowie stowarzyszenia „Rozwój Plus” Mateusza Morawieckiego liczyli na to, że piątkowa rozmowa oczyści atmosferę i wyjaśni zamieszanie, które powstało wewnątrz PiS. Mieli nadzieję, że będzie jak za pierwszym razem, czyli: prezes pogrozi palcem, a potem odpuści.

Tego samego dnia wysłali zresztą list do Kaczyńskiego, pod którym podpisało się 45 posłów i europosłów, w tym Morawiecki. W liście pojawiło się wiele pięknych słów,

głównie o chęci zachowania jedności i otwartości na kontynuację w partii idei „dwóch płuc”.

Spotkanie prezesa z byłym premierem trwało ponad dwie godziny, ale chyba nie wszystko poszło po myśli „Harcerzy”, jak nazywani są ludzie Morawieckiego.

Piotr Mueller, jeden z założycieli stowarzyszenia „Rozwój Plus”, przekazał na antenie Polsat News, że dyskusja pomiędzy byłymi premierami była „konstruktywna, ale bez żadnych finalnych konkluzji”.

Także rzecznik PiS Rafał Bochenek podkreślił, że rozmowa, choć spokojna, „nie doprowadziła do rozstrzygnięcia sprawy zasadniczej”.

Dalej Bochenek odniósł się do decyzji władz PiS z 15 lipca, zakazującej członkom partii przynależności do stowarzyszeń, których „statutowym lub faktycznym celem jest prowadzenie działalności o charakterze politycznym”.

Wojna frakcji w Prawie i Sprawiedliwości to niejeden kłopot prezesa Kaczyńskiego. Jeśli spojrzeć na ostatnie sondaże, dominacja Prawa i Sprawiedliwości została skutecznie zakwestionowana. PiS ma już tylko około połowy prawej strony rynku politycznego. To nowa sytuacja, bo dotychczas Prawo i Sprawiedliwość dość niepodzielnie panowało nad prawicowymi wyborcami. Ale też partia Jarosława Kaczyńskiego oddała w ostatnim czasie prawie dwa miliony wyborców Grzegorzowi Braunowi i Konfederacji.

Spełnił się zatem czarny sen prezesa Kaczyńskiego, bo na prawo od PiS wyrósł mu nie jeden, ale dwóch konkurentów, których zsumowane poparcie jest większe niż to dla Prawa i Sprawiedliwości, sama Konfederacja Mentzena i Bosaka niebezpiecznie zbliża się do PiS (różni ich już tylko niewiele ponad 4 punkty procentowe).

## KRÓTKO

### Tatry

#### Zaczynają się remonty popularnych szlaków

Dziś Tatrzański Park Narodowy rozpocznie remonty dwóch szlaków. Na czerwonym szlaku od Czarnego Stawu pod Rysami na Rysy prowadzone będą drobne prace naprawcze. Z kolei na niebieskim szlaku z Hali Gąsienicowej na Zawrat, w górnym odcinku trasy, wymieniana będzie część łańcuchów asekuracyjnych. Szlaki nie zostaną zamknięte, jednak w czasie robót możliwe będą okresowe wstrzymania ruchu. Termin zakończenia remontów uzależniony będzie od warunków pogodowych.

### Małopolskie

#### Ugodził nożem radnego. Usłyszał zarzuty

46-letni obywatel Ukrainy usłyszał zarzuty uszkodzenia ciała po tym, jak podczas awantury przed rozpoczęciem 44. Łemkowskiej Watry w Zdyni kilkakrotnie ugodził nożem 37-letniego radnego powiatu gorlickiego i członka zarządu Zjednoczenia Łemków. Wobec agresywnego mężczyzny policjanci użyli paralizatora. Mężczyzna miał 1,5 promila alkoholu. W niedzielę podejrzany Ukrainiec został doprowadzony do prokuratury na przesłuchanie.

### Małopolskie

#### Wstrzymany ruch kolejowy Nowy Sącz - Krynica-Zdrój

Kolejarze zakończyli usuwanie wagonów towarowych, które po piątkowym wykośleniu pociągu pozostały na torach w pobliżu Wierchomli. W niedzielę rozpoczęli naprawę uszkodzonego torowiska. Dopiero po jej zakończeniu będzie możliwe wydobywanie wagonów z nurtu Popradu na odcinku Nowy Sącz – Krynica-Zdrój. Podróżnych przewozi zastępcza komunikacja autobusowa.

## WARSZAWA

# Kolejny wniosek prezydenta o referendum

oprac. Karolina Wrońska

**Prezydent Karol Nawrocki ponownie złoży do Senatu wniosek o referendum w sprawie przyszłości unijnej polityki klimatycznej - zapowiedział w sobotę szef gabinetu Prezydenta RP Paweł Szefernaker.**

Z pierwszym wnioskiem o zarządzanie referendum ws. unijnej polityki

klimatycznej prezydent wyszedł w maju. Karol Nawrocki postulował, by referendum odbyło się 27 września, a pytanie miało brzmieć: „Czy jest Pani/Pan za realizacją polityki klimatycznej, która doprowadziła do wzrostu kosztów życia obywateli, cen energii i prowadzenia działalności gospodarczej i rolniczej?”.

„Tym razem Senat nie zasłoni się »tezą« w pytaniu referendalnym. Oczekujemy, że dopuści do rzetelnej debaty i umożliwi Polakom wypowiedzenie się w tej fundamentalnej dla przyszłości polskiej gospodarki i bezpieczeństwa energetycznego sprawie” – napisał w portalu X Szefernaker.

## GRUNWALD

# Rycerskie walki przy deszczowej pogodzie

oprac. Karolina Wrońska

**Około 1,5 tys. rekonstruktorów z bractw rycerskich uczestniczyło w sobotniej inscenizacji bitwy pod Grunwaldem.**

Pomimo deszczowej soboty plenerowe widowisko historyczne na Polach Grunwaldu, upamiętniające zwycięstwo nad Krzyżakami, oglądały ze stoku wzgórze pomnikowe

wego tysiące widzów. Jak zawsze, inscenizacja obfitowała w efektowne akcenty - walki na miecze, ataki łuczników, wystrzały z bombard i konne szarże. Zaprezentowano sceny znane z kronik Jana Długosza: wręczenie królowi Władysławowi Jagielle dwóch nagich mieczy przez poselstwo krzyżackie, utratę i odzyskanie przez Polaków chorągwi z białym orłem czy śmierć wielkiego mistrza Ulricha von Jungingena.

W tegorocznej inscenizacji wzięło udział ok. 1,5 tys. rekonstruktorów - to więcej niż w ostatnich latach. Widowisko rozegrało się na łące o wymiarach 170 na 100 m. **PAP**



FOT. KARINA TROJOK

**Moim marzeniem jest konsolidacja lewicy, jeżeli chodzi o wybory, czyli pójście również z Partią Razem, z panią profesor Joanną Senyszyn**

**WŁODZIMIERZ CZARZASTY**  
lider Nowej Lewicy

## IRAN

# Naloty za śmierć dwóch żołnierzy. Amerykanie nie ustają w atakach na Iran

Kazimierz Sikorski

**Dowództwo Centralne USA (CENTCOM) poinformowało w niedzielę, że przeprowadziło kolejną rundę ataków na cele w Iranie. W odpowiedzi Teheran uderzył dronami w bazy USA w Kuwejcie.**

Do nowych ataków doszło po tym, jak amerykańskie wojsko podało o pierwszych od początku wojny ofiarach śmiertelnych wśród żołnierzy w wyniku ostrzału ze strony Iranu. Miało to miejsce po piątkowym ataku dronów i pocisków rakietowych na bazę w Jordanii.

Nie ujawniono tożsamości zabitych, a Dowództwo Centralne nie podało żadnych dodatkowych informacji na temat ich śmierci. Od początku wojny zginęło 16 amerykańskich żołnierzy, a 430 zostało rannych.

Iran podał, że ataki amerykańskie miały miejsce w pobliżu miejscowości Sirik nad cieśniną Ormuz, niedaleko Hajiabadu oraz w pobliżu wyspy Keshm, położonej w obrębie cieśniny.

Amerykańskie naloty uderzyły również w elektrownię oraz zakład odsalania wody w prowincji Hormozgan, uszkodziły też tunele i mosty, blokując główną trasę prowadzącą do Bandar Abbas – miasta, w którym znajduje się najważniejs-

szy irański port, położony w pobliżu największego odcinka cieśniny.

W odpowiedzi na amerykański ostrzał irańska armia oznajmiła, że przypuściła atak z użyciem dronów na dwie bazy USA w Kuwejcie – przekazała agencja AFP. Były to „zakrojone na szeroką skalę ataki z wykorzystaniem dronów kamikaze na skład amunicji armii amerykańskiej w Camp Udairi oraz na system radarowy Patriot i radar lotniczy w bazie lotniczej Ali Al Salem w Kuwejcie”.

Dowódca armii Iranu, generał Ali Abdollahi, zapewnił w niedzielę, że siły zbrojne Republiki Islamskiej udzielą „zdecydowanej i niszczącej odpowiedzi” na każdy akt agresji – przekazał irański portal Press TV.



**W wyniku amerykańskich ataków został m.in. uszkodzony most w południowym Iranie**

## KIJÓW

# Nocny atak. Rosja wystrzeliła 40 pocisków w 40 minut

oprac. Anna Nagel

**W nocy z soboty na niedzielę Rosja przeprowadziła największy atak balistyczny na Kijów od początku inwazji. Na stolicę Ukrainy spadło około 40 pocisków typu Iskander-M, Cyrkon i S-400, powodując pożary i ogromne zniszczenia.**

Andrij Sybiha, pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Ukrainy, potwierdził w niedzielę niespotykaną skalę ataku.

„Rosja wystrzeliła największą liczbę pocisków balistycznych od początku wojny – około 40 – w brutalnym ataku terrorystycznym na stolicę Ukrainy, zabijając i raniąc ludzi” – napisał Sybiha na platformie X.

„Wzywamy do podjęcia odpowiednich i zdecydowanych działań. Potrzebujemy zdecydowanej presji na Moskwę, aby położyła kres temu terrorowi” – zaapelował szef ukraińskiej dyplomacji.

## 40 rakiet w 40 minut

„W nocy z soboty na niedzielę ukraińska obrona przeciwlotnicza zniszczyła 18 z 41 pocisków wystrzelonych przez Rosję. Przeciwnik zaatakował Ukrainę m.in. 25 pociskami balistycznymi Iskander-M i 10 pociskami przeciwokrętowymi Cyrkon. Zneutralizowano 108 ze 125 rosyjskich aparatów latających. Odnotowano trafienia 23 pocisków i 10 dronów w 20 miejscach na terytorium kraju; ponadto w 18 lokalizacjach spadły szczątki zniszczonych bezzałogowców” – napisały w komunikacie ukraińskie Siły Powietrzne.

Jak podkreślił portal Ukraina Prawda, głównym celem rosyjskiego zmasowanego ostrzału była stolica – Kijów.



**Pożary wybuchły w pięciu dzielnicach miasta, było również słychać eksplozje, a nad miastem unosił się dym**

W całym mieście wybuchły pożary wskutek serii potężnych eksplozji. Płonęły m.in. akademik, blok mieszkalny i supermarket – powiadomił w aplikacji Telegram mer Kijowa Witalij Kliczko. Uszkodzonych zostało też kilka budynków niemieszkalnych i magazynów, a także obiekty biurowe i samochody – przekazał szef władz stolicy.

Według służb ratunkowych w atakach na stolicę Ukrainy zginęła jedna osoba, a 15 zostało rannych.

Według danych z ukraińskich kanałów monitorujących przebieg konfliktu w czasie rzeczywistym w ciągu około 40 minut rosyjskie wojska wystrzeliły na Kijów około 40 rakiet balistycznych typu Iskander-M i Cyrkon, a także pocisków wykorzystywanych w wyrzutniach S-400. Była to największa liczba rakiet balistycznych użytych prze-

ciwko stolicy w czasie całej wojny na pełną skalę – zauważył portal zn.ua.

Pociski uderzyły w dzielnice dniewprowską, desniańską, sołomianską, szewczenkiwską i swiatoszynską. W wyniku ostrzału uszkodzone zostały centrum handlowe oraz stacja metra Łukjaniwska, która pozostanie nieczynna do odwołania.

## Zelenski po atakach

Prezydent Wołodymyr Zelenski napisał w sieciach społecznościowych, że „ochrona przed pociskami balistycznymi jest teraz stałym i najwyższym priorytetem” państwa. „Pociski przechwytywane są potrzebne każdego dnia” – przyznał. Dodał, że jest wdzięczny wszystkim, którzy „traktują zobowiązania poważnie” i dostarczają Ukrainie komponenty obrony powietrznej.

PAP

## BUDAPEST

# Prezydent Węgier podpisał poprawkę kończącą jego kadencję

oprac. Anna Nagel

**Prezydent Węgier Tamas Sulyok poinformował w sobotę, że podpisał 17. poprawkę do konstytucji, przewidującą wcześniejsze zakończenie jego kadencji.**

W nagraniu zamieszczonym na Facebooku Sulyok powiedział, że nie dysponuje żadnymi środkami, by zakwestionować poprawkę mimo jej potencjalnej sprzeczności z zasadami konstytucyjnymi, ponieważ prezydent nie może kierować poprawek do ustawy zasadniczej do Trybunału Konstytucyjnego w celu ich merytorycznej oceny.

Oświadczył, że podpisując ustawę, wypełnia swój obowiązek wynikający z konstytucji, po uprzednim starannym rozważeniu dostęp-

nych opcji prawnych i zgodnie z własnym sumieniem.

– Mój podpis stanowi ostateczne przypieczętowanie moich obowiązków jako prezydenta i jest wyrazem mojego bezwzględnego szacunku dla urzędu prezydenta w każdych okolicznościach – powiedział Sulyok.

Ustępujący prezydent zaznaczył, że przez całe życie szanował prawo. – Staaliśmy przed kwestią dotyczącą losów narodu, na rozdrożu wykraczającym poza interesy osobiste czy polityczne – przyznał, uzasadniając swoją decyzję.

Jednocześnie ocenił, że poprawka stanowi „poważny i haniebny przykład historycznego nadużycia władzy politycznej, punkt zwrotny dla węgierskiej demokracji konstytucyjnej oraz cios wymierzony w jej fundamentalne wartości: demokrację, podział władz i rządy prawa”. PAP

## IRLANDIA

# Narkotykowy statek sprzedany za dolara

Kazimierz Sikorski

**Frachtowiec MV Matthew służył przemytnikom do nielegalnego transportu do Irlandii aż 2,2 tony kokainy o czarńorynkowej wartości 150 milionów dolarów. Teraz został sprzedany za dolara.**

Po skazaniu ośmiu członków przestępczej załogi w 2025 roku, statek pozostawał w porcie w Cork, generując ogromne koszty. „Biorąc pod uwagę swoje rozmiary, MV

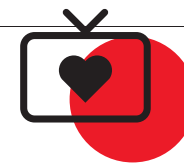
Matthew stanowi zagrożenie dla środowiska i ekologii, a także ryzyko ekonomiczne dla funkcjonowania portu w Cork, co wymaga ciągłej obsługi załogi i konserwacji” – ogłosił irlandzki rząd. Zarządzanie i utrzymanie MV Matthew od tego czasu kosztowało państwo irlandzkie około 17 mln euro.

Prawie 200-metrowy statek został przejęty przez anonimową firmę żeglugową za symbolicznego dolara. Według doniesień irlandzkich mediów statek zmierza do Warny w Bułgarii.

Przejęcie narkotyków na pokładzie MV Matthew było największą taką operacją w historii Irlandii i jedną z największych w Europie w ostatnich latach.

Narkotyki skonfiskowano podczas operacji z udziałem irlandzkich służb. Komandosi z jednostki Army Ranger Wing desantowali się na pokład jednostki po tym, jak była ona ścigana przez irlandzką marynarkę wojenną. W następstwie operacji ośmiu mężczyzn skazano na łączne kary pozbawienia wolności wynoszące 121 lat.

## PROGRAMOWO

**G. 9:15****Ranczo****TVP 1**

Trwają prace nad nowym, 11. sezonem serialu „Ranczo”. Nim jednak odcinki zadebiutują na antenie TVP, warto przypomnieć sobie perypetie mieszkańców Wilkowyj. W poniedziałkowym odcinku zobaczymy, jak Kusy kończy wspólne dzieło wizualno-artystyczne z Moniką. Gdy kłopotliwa dla wszystkich jej wizyta w dworku zdaje się zmierzać ku końcowi, jak grom z jasnego nieba uderza wiadomość, że zwolniło się miejsce w renomowanej galerii i Kusy może pokazać swoje obrazy. Oznacza to natychmiastowy wyjazd do Warszawy. Sporo wydarzy się też u Violetki. Zwróci się do Solejukowej, Hadziukowej i Więclawskiej o pomoc w prowadzeniu knajpy „U Japycza”. To okaże się strzałem w kolano... Czerepach natomiast znajdzie nowe pole propagandy politycznej w celu pozyskania szerszego grona wyborców. Czy jego plan okaże się znów genialny?

**G. 14:00****Splątane losy****TVP 1**

Şengul dowiaduje się, że nieprzytomna Zubeyde jest matką Yasemin. Otoczenie wciąż łączy Buraka z Meltem, choć chłopak awyraża swój sprzeciw. Munevver nie chce osobiście zgłosić się do szpitala na test DNA, nie chcąc się ujawniać. Mine tęskni za siostrą i mamą. Dziewczynka przypadkowo niszczy cenny drobiazg, który okazuje się prezentem, jaki przed laty pani Munevver dostała od córki. Kłopot w tym, że dla niej jest wart więcej niż złoto.

**G. 20:15****Na Wspólnej****TVP 1**

Synek Igora i Ani spada z łóżka, więc rodzice wiozą płaczące dziecko do szpitala. Rentgen nie pokazuje złamań, ale lekarz podejrzewa wstrząśnienie mózgu... Tymczasem Julka odwiedza babcię i przeprosza za swoje paskudne zachowanie. Kiedy Ewa ustala coś z Maćkiem, Julka kradnie jej z portfela 200 złotych, za które kupuje narkotyki. Kiedy dowiaduje się, że tata i Anka zostają na noc w szpitalu, zadowolona odurza się... Monika martwi się o Fionę – dziewczyna przeżywa to, że jej matka zeznaje na policji w sprawie hejtu w sieci. Kowalskiej grożą zarzuty o uporczywe nękanie oraz defraudację pieniędzy ze zbiórki charytatywnych. Kobieta kluczy, tłumacząc się chorobą dwubiegunową... Nalepa zaskakuje Kalskiego – Weronika zaprasza go z żoną na kolację. Roztocka bardzo chce zmienić zdanie o koledze ukochanego.

**G. 20:30****07 ZGŁOŚ SIĘ****TVP 1**

Kultowy już dziś serial o przygodach porucznika Sławomira Borewicza i jego kolegów z wydziału kryminalnego MO znów w emisji! Każdy odcinek stanowi odrębną historię. W całość łączy je postać głównego bohatera, porucznika Borewicza, i jego kolegów z Komendy Stołecznej. W pierwszym odcinku zorganizowana grupa przestępców prowadzi na wielką skalę nielegalny import atrakcyjnych towarów, skup dewiz, przemyt złota i dzieł sztuki. Bandyci przyjmują do swojej szajki kierowcę, który siedział w więzieniu razem z jednym z nich. Nowy członek bandy jest jednak w rzeczywistości oficerem MO o nazwisku Borewicz. Major czeka z aresztowaniem przestępców, aż Borewicz rozpracuje całą szajkę. Dzięki planowi majora udaje się zlikwidować całą bandę, razem z jej szefem.

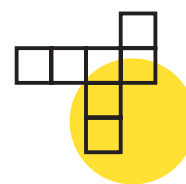
Odcinki „07 zgłoś się” powstawały przez 10 lat, w latach 1976 do 1987 r.. Ukazywały – przy okazji prezentowania kolejnych zagadek kryminalnych – zmieniającą się rzeczywistość naszego kraju.

**G. 16:00****Dziedzictwo****TVP 1**

Poyraz wyjaśnia Nanie, że spotkanie z Ecem miało na celu definitywne zakończenie ich relacji. Sinan staje w obronie Aynur po tym, jak upokarza ją jego matka. Kara i Ibrahim godzą się, a Nana proponuje Poyrazowi ustalenie daty rozwodu, nie zdając sobie sprawy, jak bliski stał się jej mąż.

**G. 17:20****Panna młoda****TVP 2**

Hancer dostaje kolejne zlecenie. Okazuje się, że będzie sprzątać w rezydencji, gdzie wdaje się w kłótnię z Beyzą, która celowo zamówiła usługę, by upokorzyć rywalkę. Mistrz Ertugrul udziela Cihanowi gorzkiej lekcji, a Hancer rozprawia się z nagabującym ją brygadzystą. Melih prosi o rękę Sinem. Jej ojciec stawia pewien warunek.



## KRZYŻÓWKA NR 109

- 1) miejsce swobodnych debat w Londynie,
- 5) gatunek małego, wędrownego ptaka, wole oczko,
- 9) tkanina w wypukłe prążki,
- 10) siódmy znak astrologiczny w zodiaku,
- 12) dekoracyjny układ otworów,
- 14) piaskowa na pustyni,
- 15) cienka linka żeglarska,
- 17) pomieszczenie dla trzody,
- 18) torbacz żywiący się liśćmi eukaliptusa,
- 21) między ustami a przełykiem,
- 23) wznoszony na urodzinach,
- 28) drapieżny ssak z Sumatry, biruang,
- 29) wzorzysta, wielobarwna tkanina,
- 32) błyskotliwe, dowcipne powiedzenie,
- 36) ptak z długą szyją,
- 37) Aleksandra, serialowa królowa Bona,
- 38) ptak z rzędu wróblowatych,
- 39) haftowana kurtka góralska, gunia,
- 40) smażona potrawa z dodatkiem bekonu.

- 1) ssak morski, długopłetwiec,
- 2) szlachcianka w świącie królowej,
- 3) drewniany strop, sufit,
- 4) jaki pan, taki ...,
- 5) nosorożec lub antylopa,
- 6) trzydniowy na twarzy męż-  
czyzny,
- 7) żal po stracie bliskiej osoby,
- 8) melodia wygrywana przez  
zegar,

|                                    |                          |                                 |                                    |                           |                                      |                              |                                                 |                                 |
|------------------------------------|--------------------------|---------------------------------|------------------------------------|---------------------------|--------------------------------------|------------------------------|-------------------------------------------------|---------------------------------|
| imię<br>Disneya                    | stołówka<br>na<br>statku | kryty<br>fotel<br>dla<br>władcy | szczę-<br>ście,<br>powo-<br>dzenie | zbiór<br>map              | litera<br>grec-<br>kiego<br>alfabetu | model<br>Polo-<br>neza       | obszar za-<br>mieszka-<br>ny przez<br>człowieka | i duren,<br>i palant            |
| odwo-<br>tuje<br>się od<br>wyroku  | działka                  |                                 |                                    | glina<br>ognio-<br>trwała |                                      |                              |                                                 | np.<br>Chinka                   |
|                                    |                          |                                 |                                    | morska<br>tasiem-<br>nica |                                      |                              |                                                 |                                 |
|                                    |                          |                                 | ...<br>Neeson,<br>aktor            |                           |                                      | carski<br>dekret             |                                                 |                                 |
| album<br>z<br>seriami              |                          |                                 | część<br>koń-<br>skiego<br>rzędu   | podanie,<br>legenda       |                                      |                              | twórca<br>bajki<br>greckiej                     | ogół<br>ducho-<br>wień-<br>stwa |
| bita<br>droga,<br>gości-<br>niec   | żagiel<br>na<br>sztagu   | smar<br>okrę-<br>towy           | nad<br>progiem<br>grani            | piłkarski<br>błąd         |                                      | średni<br>rozmiar<br>odzieży |                                                 |                                 |
| amulet,<br>talizman                |                          |                                 |                                    |                           |                                      | Piotr,<br>polski<br>aktor    |                                                 |                                 |
| brat<br>Bolka                      |                          |                                 |                                    | szary<br>metal            |                                      |                              |                                                 |                                 |
|                                    |                          |                                 | basen<br>portowy                   |                           | część<br>liścia                      |                              |                                                 |                                 |
| dawny<br>duży<br>statek<br>żaglowy |                          |                                 |                                    | lkar<br>dla<br>Dedala     |                                      | bucha<br>z<br>kotła          |                                                 |                                 |

**Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.**

[illegible]

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| G | N | I | A | Z | D | K | O |   |   | G | A | R | B | U | S | E |   |
| I |   | L |   | D |   |   | H | E | N | R |   |   | A |   | T |   |   |
| M |   |   | I |   | R | O | G |   |   | O | L | E | J | R |   | R |   |
| B | R | A | M | A |   | L | O | P | A | T | A |   | O | C | E | A |   |
| U | D |   | D |   | D |   | O |   | E |   |   | B |   |   | R | F |   |
| S | Z | A | F | A |   |   | S | Z | T | A | B | A |   | O | B | A | M |
|   | E |   | L |   | M |   |   |   | L |   | O |   | S |   |   | A | I |
| A | G | N | I | E | S |   | Z | K | A | C | H | Y |   | L | I | N | S |
|   | A |   | R |   | Z |   |   |   |   |   |   |   | U | L | K |   | S |
| K | R | A | T | K | A |   |   |   |   |   |   |   | B | L | I | X | E |
| O |   | N |   | A |   |   |   |   |   |   |   |   |   | O |   | Y |   |
| R | E | N | O | A |   |   |   |   |   |   |   |   |   | S | L | I | M |
| P |   | A |   | A |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   | I |   | E |
| U | R | S | U | S |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   | T | I |
| S |   | Z |   | Z | A | M | R | A | Z | A | R | K | A |   |   | A |   |

ROZWIĄZANIE: PENTAGON.

**Wodnik (20.01 - 18.02)**  
Horoskop na dziś zapowiada, że podejmiesz się zadań o których inne osoby boją się nawet myśleć.

**Ryby (19.02 - 20.03)**  
Relacje z otoczeniem będą układać się wyjątkowo poprawnie. Twoja w tym zasługa.

**Baran (21.03 - 19.04)**  
Ktoś będzie próbował nakłonić Cię do zmiany podjętej decyzji. Skończy się raczej na niczym.

**Byk (20.04 - 20.05)**  
Ludzie będą zabiegać  
o Twoje względy. Uwaga!  
Nie wszyscy będą to robić  
szczerze.

**Bliznięta (21.05 - 21.06)**  
Horoskop dzienny wróży, że  
sukcesem zwieńczysz dzia-  
siał wszystkie podejmo-  
wane inicjatywy.

**Rak (22.06 - 22.07)**  
Pozwalaj ludziom na więk-  
szą swobodę. Ciągłe kontro-  
lowanie ich może fatalnie  
się skończyć...

**Lew (23.07 - 22.08)**  
Unikaj dzisiaj konfliktowych  
ludzi. Z Waszego bliskiego  
spotkania nie wyjdzie nic  
dobrego.

**Panna (23.08 - 22.09)**  
Twoja uwaga będzie dzisiaj  
skoncentrowana na potrze-  
bach innych osób. Staniesz  
na wysokości zadania.

**Waga (23.09 - 22.10)**  
Twoje życie wejdzie na ni-  
skie obroty. Ludzie wokół  
Ciebie również nie będą  
szczególnie aktywni.

**Skorpion (23.10 - 21.11)**  
Polegać będziesz tylko  
na swojej intuicji. Nawet  
rzeczowe argumenty innych  
osób odsuniesz na bok.

**Strzelec (22.11 - 21.12)**  
Twoja spostrzegawczość  
osiągnie dzisiaj szczyty. Nie-  
którym osobom się to nie  
spodoba.

**Koziorożec (22.12 - 19.01)**  
Ktoś będzie krytycznie oceniał zgłaszane przez Ciebie propozycje. Nie daj się spro-  
wokować.

ROCZNICA ZBRODNI WOŁYŃSKIEJ

# Poseł Paweł Kowal: Nie zapomnimy o Wołyniu, ale nie damy się wciągnąć w rosyjską grę

– Nikt, kto zginął niewinnie, nie zostanie zapomniany – podkreśla Paweł Kowal, przewodniczący Koalicji Obywatelskiej na Podkarpaciu, szef sejmowej Komisji ds. Zagranicznych, odnosząc się do idei Muru Pamięci z wiecznym ogniem ku czci ofiar zbrodni wołyńskiej. W rozmowie z naszą gazetą mówi o pamięci historycznej, ekshumacjach, relacjach polsko-ukraińskich, bezpieczeństwie Polski oraz szansach związanych z odbudową Ukrainy

Urszula Sobol

**11 lipca obchodziliśmy rocznicę Krwawej Niedzieli – jednej z najtragiczniejszych kart w historii relacji polsko-ukraińskich. Premier Donald Tusk powiedział, że „pamięć nie może być sługą nienawiści, a odpowiedzią na nacjonalizm nie może być więcej nacjonalizmu”. Jakie są nasze obowiązki wobec ofiar zbrodni wołyńskiej, także w kontekście budowania dzisiejszych relacji z Ukrainą?**

Zawsze wtedy, kiedy mamy do czynienia ze zbrodnią wojenną czy ludobójstwem, podstawowy obowiązek to potępienie zbrodni. Musi to zrobić każdy polityk i w ogóle każdy, kto zajmuje się życiem publicznym. Nie chodzi wyłącznie o przeszłość. Potępienie zbrodni jest również deklaracją wobec przyszłości. Kiedy obserwujemy współcześnie tendencje, które mogą prowadzić do podobnych tragedii, pokazujemy w ten sposób, jaki mamy do nich stosunek. Drugą sprawą jest pamięć i prawda. Trzeba nazwać sprawców oraz właściwie zakwalifikować zbrodnię przede wszystkim pod względem prawnym. To szczególnie ważne w przypadku ludobójstwa, którego istotą jest mordowanie ludzi ze względu na ich narodowość. W przypadku zbrodni wołyńskiej mieliśmy do czynienia z wyraźną intencją zabijania Polaków dlatego, że byli Polakami. Jednocześnie trzeba pamiętać, że ofiarami byli również przedstawiciele innych narodowości oraz Ukraińcy, którzy ratowali swoich polskich sąsiadów. Znamy szereg przypadków, kiedy członkowie UPA mordowali Polaków, a w ich obronie stawali Ukraińcy – często motywowani swoją chrześcijańską wiarą. Szczególnie wielu takich ludzi było wśród greko-katolików w Galicji. Mówili oni stanowczo „nie” zbrodni. Jednym z pomysłów upamiętnienia ofiar

jest Mur Pamięci z wiecznym ogniem.

**Skąd wzięła się ta inicjatywa i jakie znaczenie może mieć dla rodzin pomordowanych oraz całego społeczeństwa?**

Ekshumacje i poszukiwania będą trwały jeszcze przez wiele lat. Wiele ofiar prawdopodobnie nigdy nie odnajdziemy, a innych będziemy szukać bardzo długo. Dlatego tak ważne jest, aby już teraz stworzyć w stolicy miejsce, gdzie będzie można wskazać z imienia i nazwiska zarówno ofiary odnalezione i ekshumowane, jak i te ustalone przez historyków prowadzących badania. Historycy będą zapewne dalej uzupełniać listy ofiar zbrodni katyńskiej oraz zbrodni wołyńskiej, aby w przyszłości mogły one stać się podstawą trwałego upamiętnienia. Mur pamięci może powstawać stopniowo – podobnie jak w innych miejscach na świecie, gdzie listy ofiar są stale uzupełniane na podstawie dokumentów historycznych, rodzinnych i wyników ekshumacji. Byłoby to niezwykle wymowne przesłanie: nikt, kto zginął tylko dlatego, że był Polakiem albo bronił innych, nie zostanie zapomniany. Rzeczpospolita o nich pamięta. Choć wiele tych osób zginęło na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, które dzisiaj są już poza naszymi granicami, byli obywatelami polskimi i ich rodziny powinny mieć miejsce, do którego mogą przyjść i oddać hołd. To może być jedno z ważniejszych upamiętnień w historii naszego kraju.

**Wielokrotnie podkreślał Pan, że obecny rząd w ciągu ostatnich dwóch lat zrobił więcej w sprawie ekshumacji niż przez poprzednie dekady. Co konkretnie udało się osiągnąć?**

Jeśli chodzi o poszukiwania i ekshumacje, obecnemu rządowi udało się doprowadzić do ich wznowienia po wielu latach. Rozmowy ze stroną ukraińską rozpoczęły się po ustale-

niach premiera Donalda Tuska z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim. Powstał specjalny zespół, a następnie rozpoczęto konkretne działania. Poszukiwania ruszyły m.in. w Puźnikach, Ostrowkach, Woli Ostrowieckiej, a wkrótce także w Hucie Pieniackiej. Wbrew obawom wielu osób udało się osiągnąć porozumienie także w tej mającej symboliczne znaczenie sprawie. Huta Pieniacka jest jednym z miejsc szczególnie ważnych dla pamięci o ofiarach zbrodni wołyńskiej. Działania te dotyczą nie tylko ofiar zbrodni wołyńskiej, ale także innych tragedii XX wieku, między innymi żołnierzy Września. Przykładem jest historia obrońców Rzeszowa, podkomendnych późniejszego generała Stanisława Maczka, którzy walczyli z Niemcami, a wielu z nich zginęło później we Lwowie. Ich ekshumacja i uroczysty pochówek w Mościskach były bardzo ważnym momentem. Zbrodnia wołyńska to nie tylko sam Wołyń. Historycy określają tym mianem zbrodnie nacjonalistów ukraińskich na Wołyniu, w Galicji oraz częściowo na terenach dzisiejszego Podkarpacia i Lubelszczyzny. Najważniejsze osiągnięcie ostatnich lat polega na tym, że ekshumacje przestały być kwestią politycznych negocjacji, a stały się procesem administracyjnym. Jeśli instytucje spełnią określone wymogi, mogą prowadzić poszukiwania i badania. Udało się także potwierdzić prawo rodzin do godnej pamięci po bliskich zmarłych – do ich odnalezienia, ekshumacji, pochówku oraz możliwości modlitwy czy medytacji nad grobem. To ważny krok także dla relacji polsko-ukraińskich. Możemy różnić się w ocenach historycznych, między innymi w sprawie UPA, ale nie powinno to przeszkadzać w tym, aby ofiary znalazły spokój, a rodziny po ponad 80 latach mogły doznać ukojenia. W interesie Polski nie jest pogłębianie konfliktu z Ukrainą, ale uczciwe dbanie o pamięć historyczną i własne interesy. W wielu sprawach na-

sze kraje współpracują, między innymi gospodarczo. Mamy duży eksport na Ukrainę, inwestycje polskich firm i tysiące miejsc pracy związanych z tymi relacjami. Dlatego trzeba patrzeć na historię, ale jednocześnie odpowiadać za teraźniejszość i przyszłość. Pamięć o ofiarach i współpraca między państwami to część tego samego procesu.

**Za naszą wschodnią granicą wciąż trwa wojna. Jak pogodzić dążenie do prawdy historycznej i godnego upamiętnienia ofiar z koniecznością utrzymywania dobrych relacji z Ukrainą oraz dbania o bezpieczeństwo Polski?**

Powiedzieliśmy Polakom, że doprowadzimy do tego, aby ekshumacje były możliwe, niezależnie od sporów historycznych. I właśnie tak podchodzimy do tej sprawy. Możemy różnić się z Ukrainą w ocenie UPA i jej dziedzictwa. Nie ma dziś w tej kwestii pełnej zgody. Nie powinno to jednak przeszkadzać w tym, by ofiary wreszcie znalazły spokój, a ich rodziny – ukojenie po ponad 80 latach oczekiwania. Trzeba uczciwie powiedzieć, że choć nie zgadzamy się w ocenie historii, to obecnie nie ma przeszkód we współpracy archeologów i prowadzeniu poszukiwań. To bardzo ważny sygnał dla relacji polsko-ukraińskich. Jednocześnie jako politycy odpowiadamy nie tylko za historię, ale także za teraźniejszość i przyszłość. Dlatego w relacjach z Ukrainą musi być miejsce na myślenie strategiczne i współpracę gospodarczą. Polskie firmy inwestują na Ukrainie, rośnie eksport, a za nim stoją tysiące miejsc pracy w Polsce. Podchodzę pragmatycznie do relacji polsko-ukraińskich, bo widzę ich znaczenie dla naszej gospodarki i bezpieczeństwa.

**Wróćmy jeszcze do konferencji, która odbyła się w czerwcu w Gdańsku i była**

**poświęcona odbudowie Ukrainy. Zgromadziła ona ponad 7500 uczestników, 67 oficjalnych delegacji, a jej efektem były deklaracje przekraczające 10 mld euro. To ogromne liczby. Czy to pokazuje, że Polska, a także region Podkarpacia, który ze względu na swoje położenie odgrywa szczególną rolę, staje się jednym z ważnych centrów odbudowy Ukrainy w Europie?**

Z pewnością jesteśmy jednym z istotnych miejsc na tej mapie. Warto podkreślić, że Polska jest między innymi jednym z organizatorów Europejskiego Funduszu Flagowego, który będzie wspierał europejskich inwestorów angażujących się w odbudowę Ukrainy. Część tych inwestycji już się rozpoczyna, a ich finansowanie opiera się przede wszystkim na środkach europejskich oraz wsparciu międzynarodowych instytucji finansowych, takich jak Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju. W Gdańsku podpisano około 200 umów i porozumień. Nie wszystkie były jeszcze finalnymi kontraktami – część stanowiły listy intencyjne – ale to również jest ważny sygnał, bo pokazuje kierunek zaangażowania firm. Około 25 z tych porozumień dotyczyło polskich przedsiębiorstw. Przypomnę, że w konferencji uczestniczyło ok. 70 delegacji zagranicznych i 30 organizacji międzynarodowych. To pokazuje, że Polska ma realną szansę odegrać ważną rolę w procesie odbudowy Ukrainy.

**Wracając do tych porozumień – jak polskie firmy, a szczególnie przedsiębiorstwa z Podkarpacia, mogą wykorzystać tę szansę? Czy nasz region jest przygotowany, aby odegrać ważną rolę w odbudowie Ukrainy?**

Jeszcze przed konferencją w Gdańsku odbyło się spotkanie przygotowujące, czyli prekonferencja w Rzeszowie, z udziałem na-



FOT. BARBARA GALAS

– Jednym z pomysłów upamiętnienia ofiar jest Mur Pamięci z wiecznym ogniem – mówi Paweł Kowal, przewodniczący Koalicji Obywatelskiej na Podkarpaciu oraz szef sejmowej Komisji ds. Zagranicznych

szego premiera Tuska oraz pani premier Julii Swirydenko. To właśnie wtedy mocno wybrzmiał temat współpracy w zakresie technologii dronowych. Od dawna zwracam uwagę, że na Podkarpaciu trzeba patrzeć jak na współczesny Centralny Okręg Przemysłowy – region nowoczesnych technologii, innowacji i przemysłu. Wokół Jasienki działa wiele firm, które posiadają ogromne kompetencje, także w obszarze komponentów do dronów. Nie jest prawdą, że Polska nie ma tutaj nic do zaoferowania. Szczególnie Podkarpacie ma bardzo dużo możliwości, mamy firmy produkujące nowoczesne materiały, technologie i rozwiązania wykorzystywane w przemyśle obronnym. Oczywiście Ukraina ma jedno doświadczenie, którego my nie mamy – doświadczenie bezpośredniego pola walki. Natomiast w wielu obszarach to również polskie firmy dostarczają rozwiązania wykorzystywane w technologii dronowej z zakresu AI czy optyki. Przykładem są światłowody, które dziś mają ogromne znaczenie, ponieważ jednym z największych wyzwań w rozwoju dronów jest możliwość sterowania dużą ich liczbą na polu walki. Jednym ze sposobów rozwiązania tego problemu jest wykorzystanie właśnie technologii światłowodowej i takie rozwiązania są realizowane również w naszym regionie. To pokazuje, że Podkarpacie może być jednym z ważnych miejsc rozwoju technologii przyszłości.

**Chciałabym zapytać o jeszcze jeden aspekt tej dyskusji –**

**o informacje dotyczące obronności i bezpieczeństwa państwa. Czy nie odnosi Pan wrażenia, że dla części polityków walka polityczna i zdobywanie informacji stały się czasami ważniejsze niż odpowiedzialność za bezpieczeństwo Polski?**

Byłem zaskoczony, że politycy tacy jak Krzysztof Bosak, który przecież nie ukrywa swoich ambicji związanych z polityką zagraniczną, czy były minister obrony Mariusz Błaszczak, zaczęli domagać się od obecnego rządu ujawniania bez limitu szczegółowych informacji dotyczących bezpieczeństwa państwa. Takich rzeczy po prostu się nie robi. Żaden rząd – niezależnie od tego, kto go tworzy – nie będzie publikował informacji dotyczących współpracy wojskowej z sojusznikami czy szczegółów działań obronnych jak zwykłych komunikatów w spółdzielni mieszkaniowej. Te informacje z natury rzeczy są objęte ochroną i podlegają określonym procedurom. O tym, co może zostać ujawnione, decyduje minister obrony narodowej. Myślę, że każdy obywatel rozumie, że tajemnice obronności państwa nie mogą być traktowane jak informacje codziennego użytku. To jest kwestia odpowiedzialności za bezpieczeństwo Polski. Minister Kosiniak-Kamysz znalazł właściwe rozwiązanie – ujawnił tylko te informacje, które mogły zostać podane publicznie. I szybko okazało się, że wiele osób, które wcześniej atakowały rząd, również uczestniczyło w tych działaniach, bo najważniejsze było bezpieczeństwo państwa. Szczególnie

w naszym regionie doskonale rozumiemy, że utrzymywanie Rosji jak najdalej od polskich granic jest sprawą fundamentalną. Możemy różnić się w ocenach historycznych, możemy twardo negocjować kwestie związane z przyszłym członkostwem Ukrainy w Unii Europejskiej, ale jednocześnie możemy i powinniśmy bardzo blisko współpracować w sprawach bezpieczeństwa militarnego. Te rzeczy się wzajemnie nie wykluczają. Nie potrzebujemy natomiast podgrzewania konfliktu między Polską a Ukrainą. W Europie Środkowej istnieją prawdziwe spory historyczne i są one dodatkowo wykorzystywane przez rosyjską propagandę. Dla Rosji to bardzo wygodne narzędzie, ponieważ bierze realne emocje i prawdziwe różnice, a następnie dokłada do nich fałszywe informacje. Sam spotykałem się z takimi atakami. W internecie pojawiały się absurdalne kłamstwa dotyczące moich przodków. To pokazuje mechanizm działania propagandy – istnieje jakiś prawdziwy temat wywołujący emocje, na przykład spór historyczny między Polakami i Ukraińcami, a następnie ktoś dodaje do niego wymyślone informacje i rozpowszechnia je dalej. To jest właśnie istota wojny informacyjnej. Chodzi o to, aby wykorzystać istniejące podziały i jeszcze bardziej skłócić społeczeństwa. Dlatego musimy być na to szczególnie odporni i ostrożni.

**Wróćmy jeszcze na chwilę na Podkarpacie. Podczas ostatnich wizyt z ministrem sportu Jakubem Rutnickim odwiedził Pan**

**między innymi Tarnobrzeg, Stalową Wolę, ale także niewielką miejscowość Grabówka w gminie Dydnia. Dlaczego akurat to miejsce było dla Pana tak ważne?**

Zależało mi na wizycie w Grabówce i gminie Dydnia, bo to miejsce ma pewien symboliczny wymiar. Dydnia jest często wskazywana jako jedna z najbiedniejszych gmin w Polsce, ale kiedy się tam przyjeżdża, widać coś zupełnie innego – zadbane domy, piękne gospodarstwa i ludzi, którzy bardzo dbają o swoje otoczenie. To pokazuje, że sytuacja ekonomiczna nie odbiera mieszkańcom ambicji i zaangażowania. To także zasługa lokalnych władz – wójta i jego zastępcy, którzy bardzo dobrze pracują na rzecz mieszkańców. Kiedy minister sportu zapytał mnie, które miejsce odwiedzić, zobaczyłem na liście Grabówkę, która otrzymała środki na remont szatni, ale potrzebowała również wsparcia przy budowie i modernizacji boiska. Pomyślałem wtedy, że właśnie tam warto pojechać. Chcemy pomóc, aby powstał obiekt spełniający odpowiednie standardy – z nowoczesną szatnią, boiskiem i trybuną. I tak będzie. To miejsce ma ogromny potencjał, bo działa tam bardzo zaangażowana grupa młodych zawodników. Dzieci i młodzież chcą trenować, mają pasję i zasługują na dobre warunki. Drugim ważnym punktem tej wizyty była Stalowa Wola. Tam sport, szczególnie tenis, jest częścią lokalnej tożsamości – podobnie jak huta. Mieszkańcy mają ogromne przywiązanie do tej dyscypliny, dlatego bardzo się cieszę, że udało się pozyskać dla miasta dużą dotację na rozwój infrastruktury tenisowej. Dla mnie bardzo ważne i wzruszające było spotkanie z ludźmi, którzy przez lata osiągnęli sukcesy sportowe i którzy pokazali, jak wielkie znaczenie ma dla nich tenis. Modernizacja kortów pozwoli kolejnym pokoleniom rozwijać tę tradycję i kontynuować sportową historię Stalowej Woli.

**Podczas tej samej wizyty odwiedził Pan również Tarnobrzeg. To była trochę spontaniczna wizyta, ale okazała się chyba bardzo ważna. Trafiliście nad Jezioro Tarnobrzeckie i zobaczyliście miejsce, które wymaga wsparcia.**

Mieliśmy wcześniej zaplanowane spotkanie, ale zabrakło nam czasu, żeby pojechać do Baranowa, więc zostaliśmy w Tarnobrzegu. Ktoś zaproponował, żebyśmy pojechali nad Jezioro Tarnobrzeckie – pojechaliśmy tam razem z ministrem sportu Jakubem Rutnickim. Weszliśmy do jednego z budynków i okazało się, że znajduje się tam siłownia. To było bardzo ciekawe doświadczenie, bo z jednej strony

miejsce było świetnie prowadzone – czyste, zadbane, z bardzo zaangażowanymi trenerami i młodzieżą, która ma ogromną pasję. Z drugiej strony warunki techniczne były dalekie od tego, na co zasługują ci ludzie. Zimą ogrzewają to miejsce zwykłą kozą, co pokazuje, jak bardzo potrzebne jest wsparcie. Dlatego chcemy pomóc, aby ta mała, skromna siłownia kajakarzy nad Jeziorem Tarnobrzeckim mogła stać się nowoczesnym, profesjonalnym obiektem. Będziemy wspierać ich w przygotowaniu wniosku do programu Ministerstwa Sportu. Mam nadzieję, że wkrótce uda się dopiąć wszystkie formalności razem z władzami Tarnobrzega i przeprowadzić taką małą sportową rewolucję. Uważam, że sport jest jednym z obszarów, które musimy mocniej rozwijać na Podkarpaciu. Cieszę się, że już niedługo w Rzeszowie zostanie otwarte ogromne Centrum Lekkoatletyczne. To pokazuje kierunek, w którym chcemy iść. Naszym celem jest także rozwój Podkarpacia jako nowoczesnego regionu przemysłowego – można powiedzieć, odbudowa idei Centralnego Okręgu Przemysłowego w nowoczesnej formie. Ale żeby zatrzymać tutaj ludzi, szczególnie młodych, nie wystarczy tylko tworzyć miejsca pracy. Potrzebna jest także dobra infrastruktura sportowa, kulturalna i społeczna. Chcemy, aby osoby studiujące w Rzeszowie, a także młodzi ludzie z całego regionu, zostawali tutaj, pracowali i rozwijali się czy to w firmach wokół Jasienki, czy w Stalowej Woli i innych miejscach Podkarpacia. Musimy sprawić, aby życie w naszym regionie było atrakcyjne nie tylko zawodowo, ale także poza pracą.

**Już za rok wybory parlamentarne. Jaki plan ma Koalicja Obywatelska dla Podkarpacia?**

Ostatnio bardzo dokładnie analizowaliśmy nasze działania na Podkarpaciu. Mój plan, który uzgodniłem ze współpracownikami i innymi parlamentarzystami, jest prosty – być obecnym w każdej gminie. Chcemy docierać nie tylko do dużych miast czy powiatów, ale rozmawiać z mieszkańcami lokalnie, tam gdzie żyją na co dzień. To jest strategia oparta na bezpośrednim kontakcie z ludźmi. Można tworzyć wielkie programy i skomplikowane plany, ale moje doświadczenie pokazuje, że najważniejsza jest obecność i rozmowa. Ostatnie wizyty, między innymi w Jasle czy Sanoku, pokazały mi, jak wiele można zdziałać, spotykając się z mieszkańcami na poziomie gminy. Tam najlepiej widać realne problemy, potrzeby i oczekiwania ludzi. Dlatego jesteśmy blisko mieszkańców całego Podkarpacia. ©©

**ZAWÓD: DETEKTYW**

# W pracy detektywa trzeba być każdym, tylko nie detektywem

– Czasem kobieta nie dzwoni do detektywa po to, żeby udowodnić zdradę. Ona chce usłyszeć, że nie zwariowała – mówi Paweł Boguszewski, współautor książki „Podglądałem twoją żonę. Z notatnika prywatnego detektywa”

Anita Czupryn

**Czy prywatny detektyw potrafi jeszcze usiąść w kawiarni i nie obserwować ludzi przy stolikach obok?**

Myszę, że nie do końca. Nawet kiedy idę na spacer do Łazienek, rzuca mi się w oczy, kto idzie z mężem, kto z żoną, a kto z kochanką albo kochankiem. Mam już wyrobione spojrzenie pod tym kątem.

**Po czym pan to poznaje? Ludzie są dziś bardziej pomyślowi w zdradzaniu, czy powtarzają te same błędy i dlatego od razu to widzą?**

To zależy od ludzi i od sytuacji: gdzie się poznali, czy to relacja z pracy, z internetu, czy obie strony są w związkach, czy tylko jedna. Jeśli on ma żonę, a ona ma męża, będą się kryli inaczej niż wtedy, gdy ona jest wolna, a on nie. Wtedy jej często mniej zależy na dyskrecji, a on próbuje udawać, nagać rzeczywistość. Takie informacje są dla mnie bardzo cenne. Kiedy wiem, w jakiej sytuacji jest ta druga osoba, łatwiej mi sobie wyobrazić, jak mogą się zachowywać. Ale zdrada nie ma jednego schematu. I to jest w tej pracy ciekawe: jedna sprawa drugiej nie jest równa. Czasami wydaje się, że wszystko pójdzie według znanego wzoru, a nagle ludzie robią coś zupełnie inaczej. Choć oczywiście jest też wiele spraw, w których schematy powtarzają się niemal książkowo.

**Na czym najczęściej łapie się człowieka na zdradzie? Kobiety i mężczyźni popełniają inne błędy?**

Jeśli chodzi o wykrywanie zdrady, kobiety są zwykle bardziej spostrzegawcze. Szybciej wyłapują detale: inny zapach perfum, ślad na ubraniu, zmianę w zachowaniu. Mężczyzna może próbować to ukrywać, ale na początku jest ostrożny, a im dłużej trwa romans, tym bardziej ta ostrożność schodzi. Wtedy łatwiej o błąd. Mam też wrażenie, że mężczyźni często w pierwszym momencie nie angażują się emocjonalnie tak szybko. Bardziej traktuje to jako znajomość, czasem relację seksualną. Kobiety częściej zaczynają angażować się emocjonalnie i z czasem



**Paweł Boguszewski: Jeśli chodzi o wykrywanie zdrady, kobiety są zwykle bardziej spostrzegawcze**

naciskają: „Rozstań się z żoną, zrób coś, zdecyduj”. Zdrady bywają odkrywane na różnych etapach. Czasami żona bardzo szybko coś wychwyci: telefon nagle jest cały czas przy mężu, pojawiają się bardziej tajemnicze delegacje, częstsze późne powroty, wyjścia, jak on to tłumaczy, na siłownię albo z kolegami. To budzi podejrzenia. A kiedy kobieta zaczyna pytać, mężczyźni często próbują zrobić z niej wariatkę. Mówi jej, że wymyśla, czepia się, że to wszystko jej się wydaje, że wszędzie widzi coś złego.

**Lato sprzyja zdradom? Wakacje, urlopy, hotele, delegacje, obozy jogi, szkolenia, to dla detektywa sezon żniw?**

Wakacje to okres, kiedy relacje często zaczynają się mocniej nawiązywać. Sprzyjają temu warunki: ładna pogoda, wyjazdy, koncerty, festiwale muzyczne. Ale prawdziwe żniwa dla detektywa zaczynają się raczej we wrześniu i październiku. Dlaczego? Bo wtedy zaczynają zapadać decyzje. Mężczyźni, którzy zdradza, często mówią kochance, że w małżeństwie mu się nie układa. A skoro się nie układa, ona mówi: „To się wyprowadź, zakończ tamtą relację, za-

cznijmy własne życie”. Jeśli on zaczyna potem naciskać w domu, mówić żonie, że uczucie wygasło, że coś się dzieje, żona zaczyna to analizować. Podejrzenia się nasilają. Wrzesień i październik to rzeczywiście dla detektywa gorący czas. Podobnie walentynki. Wtedy trudno o wolny termin, bo często zamiast z żoną czy mężem ktoś wychodzi z nowo poznaną osobą.

**„Podglądałem twoją żonę. Z notatnika prywatnego detektywa” – tak brzmi tytuł książki, której jest pan współautorem wraz z Anną Sobolewską. Brzmi prowokacyjnie, trochę jak waka-cyjny thriller. To historie inspirowane rzeczywistością, ale literacko opracowane. Gdzie kończy się dokument, a zaczyna fikcja?**

Książkę w słowa ubrała moja siostra, Anna Sobolewska. Gdybym ja to opisywał, pewnie podszedłbym do tego zbyt technicznie. Gdyby ta książka była dokładnym opisem tego, co wykonuję w swojej pracy, mogłaby być nudna. Bo jak ciekawie opisać dzień, w którym stoję samochodem pod pracą, potem pod domem, czekam kilka godzin, aż

ktos się z kimś spotka, a oni się nie spotykają? Siostra skupiła się przede wszystkim na emocjach ludzi. I to jest też coś, co mnie w tej pracy najbardziej interesuje. Nie tylko technika. Techniczne rzeczy trzeba po prostu wykonać: mieć cierpliwość, poświęcić czas, mieć trochę szczęścia, dobrze trafić z obserwacją. Jazda za drugim samochodem w ruchu ulicznym też nie jest prosta, bo obserwowaną osobę można stracić z oczu. Ale najważniejsze są emocje. To, jak czuje się osoba zdradzona. Ja w dużej części zajmuję się właśnie emocjami, również dlatego, że oprócz biura detektywistycznego prowadzę Fundację Całym Sercem – Nadzieja. Pomagamy ofiarom przemocy rówieśniczej i przemocy wśród dorosłych. I powiem szczerze: ten temat dziś fascynuje mnie nawet bardziej niż sama detektywistyka. Zdrad widziałem już bardzo dużo. Natomiast to, co potrafią zrobić dzieci dzieciom, jakie sytuacje zdarzają się w szkołach, to mnie wciąż zaskakuje. Młodzi ludzie potrafią być brutalni, pomyślowi, niebezpieczni. Z jednej strony niby nie zdają sobie sprawy, co robią, a z drugiej, z ogromną precyzją potrafią wyrządzić komuś krzywdę. Mam wrażenie, że doro-

śli mogliby się od nich jeszcze wiele nauczyć. W złym sensie.

**Wróćmy do pana doświadczenia detektywistycznego. Kto zdradza częściej: mężczyźni czy kobiety?**

Postawiłbym tu znak równości. Jest mniej więcej po równo, tyle że więcej spraw przyjmuję od kobiet. Moim zdaniem dlatego, że kobiety są bardziej spostrzegawcze. Mężczyźni, zanim zorientują się, że coś jest nie tak, często mają wokół siebie ludzi, którzy już dawno to widzą. A on albo nie ma czasu, albo jest zapracowany, albo po prostu mniej uważny.

**Była taka sprawa, przy której pomyślał pan: tego nie damy do książki, bo nikt w to nie uwierzy?**

Historie, które znalazły się w książce, zostały oczywiście zmienione. Obowiązuje mnie tajemnica detektywistyczna. To nie są sprawy jeden do jednego. Zmienione są imiona, okoliczności, czasem połączone różne elementy z różnych historii, które przewinęły się przez moje ręce. Było wiele spraw, w które ktoś mógłby nie uwierzyć. Ale nie wybieraliśmy ich pod tym kątem. Zresztą ja sam, prowadząc sprawę, często spodziewam się jednego finału, a na końcu okazuje się, że prawda jest zupełnie inna.

**Przychodzi klient przekonany o zdradzie partnera albo partnerki, a pan odkrywa coś całkiem innego?**

Takie sytuacje się zdarzają, ale trudno mi o nich mówić konkretnie. Motywy bywają różne. Czasami ktoś chce obserwować drugą osobę, bo chce się zemścić. Czasami chce coś ustalić, ale wcale nie chodzi o kochankę czy kochanka. Nie mogę opowiadać o charakterystycznych sprawach, bo osoby, których dotyczyły, mogłyby się rozpoznać. Nawet jeśli mówiłbym ogólnie. Tajemnica detektywistyczna jest dla mnie bardzo ważna. Ktoś przychodzi do mnie ze swoim problemem i nie chciałbym, żeby później odnajdywał tę historię w wywiadzie.

**Istnieje klasyczny zestaw zachowań osoby, która**

FOT. VIOLETTA BOGUSZEWSKA

## zdradza? Telefon zabierany do łazienki, nowe hasła, siłownia, joga, delegacje?

Są takie szablonowe, wręcz książkowe sygnały. Na przykład mężczyzna, który do tej pory o sobie nie dbał, nagle zaczyna dbać. Chodzi w różowych koszulkach, choć wcześniej był raczej szary i nijaki. Taka przemiana może świadczyć, że na horyzoncie pojawiło się zauroczenie. Oczywiście to nie znaczy, że każda kobieta ma podejrzewać mężczyznę tylko dlatego, że zapisał się na siłownię. Ale jeśli do tego dochodzą inne okoliczności, jak coraz mniej rozmów, coraz mniej wspólnego czasu, więcej kłótni, to wtedy zaczyna się układać pewien obraz. Bo jeśli ktoś ma dobrą relację z żoną, trudniej mu powiedzieć: „Słuchaj, o osiemnastej wychodzę z kolegami”. Ale jeśli się kłócą, może strzelić focha o byle co i wyjść. Ma wtedy pretekst.

## I jest usprawiedliwienie. A co ludzie robią najgłupszego, kiedy próbują ukryć romans?

Najgłupsze jest właściwie wszystko, bo oszukują drugą osobę. Jeden mówi, że idzie do sklepu, drugi na siłownię, trzeci do kolegi, czwarty zostaje po pracy, piąty ma delegację. Trzeba znaleźć powód, żeby wyjść z domu. Przecież nikt nie powie żonie: „Wychodzę do kochanki”. Były też sprawy zabawne. Mężczyzna z żoną praktycznie się nie dogadywał. Często wychodził robić dziesięć tysięcy kroków, chodził z psem na spacer. Żona myślała, że kogoś ma, bo schemat był powtarzalny: prawie codziennie wychodził. A okazało się, że na prawdę dbał o zdrowie albo potrzebował chwili dla siebie. Chodził z psem po lesie, po okolicy. Ta historia się nie potwierdziła. Ale jeśli pojawia się kilka czynników naraz, kobieta intuicja bardzo często zaczyna świecić na czerwono. I potem rzeczywiście wszystko składa się w całość.

## Zdarzył się panu ktoś, kto był mistrzem kamuflażu? Kogo nie dało się złapać?

Jeśli ktoś zdradza, to prędzej czy później da się go złapać. Trudniejsze bywa uchwycenie właściwego momentu. Miałem sprawę, w której kobieta mówiła, że mąż spotyka się z kimś po pracy, właściwie codziennie. Jednego dnia nic. Drugiego nic. Trzeciego też nic. W innej sprawie i mężczyzna, i kobieta pracowali na zmiany. Zakładaliśmy, że jeśli oboje skończą pierwszą zmianę, wtedy się spotkają. Obserwowaliśmy cały tydzień – i nic. Potem usłyszałem, że teraz to na pewno nie, bo ona jest w pracy. A okazało się właśnie odwrotnie: kiedy ona była w pracy, on do niej

tam przyjeżdżał. Pracowała w takim miejscu, gdzie mogła być sama, więc mogli się spotykać właśnie tam. Na początku nie kleiło się to logicznie, a jednak prawda była inna.

## Wyobrażamy sobie pracę detektywa jako pełną zdarzeń, napięcia, ekspresji. A co jest w niej najbardziej niedetektywistyczne? Siedzenie, czekanie, kawa na stacji paliw, papierologia?

Ta praca jest tajemnicza, bo nigdy nie wiadomo, dokąd zaprowadzi i jaki będzie wynik. Nawet kiedy ktoś przychodzi i mówi, jak jego zdaniem będzie, często okazuje się odwrotnie. Albo to, o czym klient zapewnia, że „Tego to na pewno nie będzie”, pojawia się na końcu. To jest trochę jak dobra książka albo dobry film kryminalny. Wydaje się, że wszyscy wiedzą, kto to zrobił, a finał jest inny. Najbardziej interesujące są dla mnie, choć to bardzo trudne sprawy, zaginięcia. Na początku rodzina często mówi: „Nie było żadnego powodu, żadnego sygnału”. A im głębiej się wchodzi w sprawę, tym częściej te sygnały i powody zaczynają się pojawiać. Czasem takie, których bliscy nigdy by się nie spodziewali: tajemnice, problemy, dziwne znajomości, miejsca, w które ta osoba wchodziła, choć może nie powinna. Oczywiście zawsze bierze się pod uwagę różne okoliczności: wypadek, nieszczęście, przypadkowe zdarzenie. Ale zaginięcia, jeśli chodzi o tajemnicę i finały, potrafią naprawdę zaskoczyć. Sprawy trwają kilka dni, tygodni, miesięcy. I czasami im dłużej trwają, tym bardziej człowiek ma poczucie, że zamiast zbliżyć się do rozwiązania, oddala się od sensownych ustaleń.

## Detektyw powinien mieć talent aktorski? Musi pan umieć być raz a to „panem od internetu”, innym razem „panem z gazowni”, klientem kawiarni, przypadkowym przechodniem?

W pracy detektywa, kiedy obserwuje się drugiego człowieka, trzeba być każdym, tylko nie detektywem. Trzeba dopasować się strojem i zachowaniem do miejsca. Czasami to dyskoteka, czasami kasyno, klub, kręgielnia, sklep. Bywa, że trzeba wejść do sklepu jako klient i zapytać ekspientkę o perfumy dla żony albo o coś zupełnie innego, żeby przy okazji czegoś się dowiedzieć. Trzeba umieć dopasować się do okoliczności. Myślę, że rzeczywiście trzeba trochę wcielać się w różne role.

## Kim dzisiaj jest prywatny detektyw? Bardziej filmo-

## wym śledczym z aparatem czy człowiekiem od analizy różnych danych? Może wciąż wystarczy zrobić zdjęcie: on całuje ją, ona jego i jest dowód?

Wszystko zależy od sprawy. Czasami trzeba przeanalizować media społecznościowe, strony internetowe, to, co jest ogólnie dostępne w sieci. Spędzam na tym sporo czasu, bo z informacji, które ludzie sami wrzucają do internetu, z różnych stron i ogólnodostępnych baz można wydobyć naprawdę dużo. Nie mam dostępu do płatności bankowych. Nie wejść komuś na konto bankowe. Detektyw nie ma większych uprawnień niż zwykły człowiek w tego typu sprawach.

## Nie jest pan hakerem? Nie włamuje się do kont?

Nie. To trzeba jasno powiedzieć: zawód detektywa to nie bajka i nie film. Obowiązuje mnie ustawa, która określa, co wolno robić, a czego nie wolno. Pewne czynności wiążą się z odpowiedzialnością karną. Choćby podłożenie GPS-u pod samochód – tego robić nie wolno.

## W książce jest rozdział o pokroju z mikrofonem w ścianie. Po jego lekturze pomyślałam, że człowiek ma ochotę obejrzeć własne gniazdko i czujniki. Łatwo dziś kogoś podsłuchać albo podglądać?

Często nie robi tego detektyw, tylko ludzie robią to sobie nawzajem: mąż żonie, żona mężowi. Korzystają z technologii, bo taki sprzęt nie jest dziś bardzo drogi. Oczywiście zależy jaki, ale pewne urządzenia można kupić już za kilkaset złotych. Przez wiele lat pracowałem w sądzie i wiem, jakie dowody są sądowi potrzebne, które mogą zostać uznane za wiarygodne, a które będą problematyczne. Dowody zdobyte nielegalnie mogą nie zostać uznane albo ich wiarygodność będzie podważana. Jeśli sami łamiemy prawo po to, żeby zdobyć dowód, trudno potem oczekiwać, że sąd bez zastrzeżeń da temu pełną wiarę. Ludzie robią sobie nawzajem różne rzeczy. Częścią pracy detektywa bywa wykrywanie podsłuchów, GPS-ów, ukrytych kamer. I rzeczywiście zdarza się, że takie urządzenia są zamontowane. Są

## Jeśli sami łamiemy prawo po to, żeby zdobyć dowód, trudno potem oczekiwać, że sąd bez zastrzeżeń da temu pełną wiarę

**PAWEŁ BOGUSZEWSKI**  
prywatny detektyw

też osoby bardziej sprawne informatycznie. Przeglądają historię przeglądarki, wspólny dysk Google, wspólnego laptopa. I tam znajdują sporo informacji. Ktoś szukał bielizny albo prezentu, który nie trafił potem do żony na walentynki, choć był zapisany w historii. Dzisiaj droga elektroniczna jest dużym źródłem informacji, zwłaszcza gdy ludzie korzystają z tych samych urządzeń albo kont.

## Kto przychodzi do detektywa? Osoby, które chcą poznać prawdę, czy te, które mają już własną wersję i szukają jej potwierdzenia?

Jest dużo różnych spraw. Ponieważ prowadzę fundację, działa też telefon, pod który ludzie dzwonią po pomoc. Czasami trudno mi nawet powiedzieć, czy udzielam rady jako detektyw, czy po prostu jako osoba znająca się na takich problemach. Rozmawiam z nimi bezpłatnie. Są osoby, które szukają potwierdzenia, że nie zwariowały. Takich spraw jest coraz więcej. To często sprawy związane z przemocą. Mężczyzna zdradza przez długie miesiące albo lata, kobieta pyta, a on robi z niej wariatkę. Mówi, że wszystko jej się kojarzy ze zdradą, że coś jej się pomieszało w głowie. Po pewnym czasie taka kobieta nie dzwoni już nawet po to, żeby udowodnić zdradę męża. Ona chce usłyszeć, że nie zwariowała. Jeśli przez miesiące albo lata ktoś słyszy: „Wydaje ci się”, naprawdę może stracić orientację. Zaczyna się zastanawiać: czy jestem przewrażliwiona, czy moje podejrzenia są słuszne? Ale są też osoby, które trafiają do mnie, bo sprawa jest już na etapie sądowym. Wtedy często adwokat doradza, żeby zdobyć dowody, żeby w sprawie nie było tylko pustych słów, stwierdzeń, SMS-ów czy podejrzeń.

## Wróćmy do książki. Rozdział o znikających fakturach pokazuje, że detektyw to nie tylko romanse, ale też biznes. Które sprawy są trudniejsze: sercowe, gdzie jest dużo emocji, czy finansowe?

Praca detektywa jest bardzo szeroka. Nie tylko sprawy rodzinne, ale też cywilno-gospodarcze. Do tych drugich trzeba mieć inne podejście i trochę wiedzy. Jeśli ktoś prowadzi firmę, ma dostęp do dokumentów, faktur, może pokazać, jak to wygląda – wtedy można to spokojnie przeanalizować. Detektywi pracują też dla firm, sprawdzają przyszłych kontrahentów pod kątem wiarygodności, tego, czy dają gwarancję bezpiecznej współpracy. Takich spraw jest dziś sporo. Ludzie bardzo często oszukują się nawza-

jem, nie wypłacają należności. Bywa, że praca detektywa ma też wymiar windykacyjny: trzeba ustalić, gdzie ktoś się ukrywa, czy ma jakiś majątek. To jest praca z dokumentami, logicznym łączeniem faktów, ale też praca w terenie. Jeśli ktoś wyprowadził z firmy rzeczy ruchome albo coś zniknęło z magazynu, czasem trzeba ustalić, gdzie to się znajduje. W takich sprawach jest obserwacja, analiza zachowań, kontaktów, powiązań. Czasami chodzi o nieuczciwych pracowników, czasami współpracowników, czasami kontrahentów.

## Po tym wszystkim, co pan widzi, po niewiernych mężach, żonach, oszustwach, kłamstwach, wierzy pan jeszcze w miłość?

Mam udaną rodzinę, udaną relację z żoną. Szanujemy się nawzajem. Nie przenoszę tej pracy do domu. Wiem, że ludzie chronią telefony dla bezpieczeństwa i prywatności. My z żoną nie mamy potrzeby, żeby od siebie telefony ukrywać czy je specjalnie hasłować. Spędzamy ze sobą dużo czasu, nie mamy z tym kłopotu, nie mamy tajemnic. Opowiadamy sobie o swoich przeżyciach i różnych sytuacjach. Osobiście się tego nie obawiam i nie przenoszę tego na swoją rodzinę.

## Który z literackich albo filmowych detektywów jest dla pana wzorem? Hercules Poirot, Sherlock Holmes, Cormoran Strike?

Muszę mocno oddzielić fikcję od rzeczywistości. Bohaterowie literaccy i filmowi są fikcyjni. Ich metody są ciekawie opisane, ale z rzeczywistością często mają niewiele wspólnego. Lubię filmy detektywistyczne i policyjne. Kiedy byłem młodszy, podobał mi się serial „Detektywi”. Pokazywał sprawy ciekawe, z zaskakującymi zakończeniami. Ale rzeczywistość wygląda inaczej. W filmach częściej pokazuje się sprawy kryminalne, którymi w realnym świecie zajmuje się przede wszystkim policja. Do prywatnego detektywa trafiają głównie sprawy cywilno-gospodarcze i rodzinne, czyli takie, którymi policja zwykle się nie zajmie, jeśli nie ma przestępstwa. Jeśli ktoś chce sprawdzić kontrahenta, zanim dojdzie do czynu zabronionego, policja też nie działa „na zapas”. Nie będzie tego kontrolować ani sprawdzać. A z bohaterów? Lubię raczej postacie z filmów policyjnych. „Kryminalnych”, ten serial TVN, bardzo lubię. Lubię też „07 zgłoś się”, z porucznikiem Borewiczem. To nie są detektywi, raczej policjanci, wcześniej milicjanci, ale takie policyjno-kryminalne historie zawsze mnie interesowały.

## IMIGRANCY ZAROBKOWI W POLSCE

Nie każdy Wielkopolek z łatwością wskaże na mapie Mikstat. Jadąc od Poznania w kierunku Katowic drogą krajową nr 11 trzeba w Antoninie, obok słynnego pałacu myśliwskiego Radziwiłłów, skręcić na wschód. Po kilku kilometrach, w dolinie wśród Wzgórz Ostrzeszowskich wyrosnie przed nami niewielkie miasteczko. Niemieckobrzmiąca nazwa pochodzi jeszcze ze średniowiecza. Komorów niemieccy kupcy przechrzcili na Mückestadt – miasto komarów. W uproszczonej formie przetrwała nawet zmiany po 1945 r.

Gdy 1 lipca Główny Urząd Statystyczny opublikował nowe dane o populacji Polski i liczbie cudzoziemców Mikstat znalazł się w centrum uwagi. Według GUS w żadnym innym mieście w Polsce liczba obcokrajowców nie przekraczała liczby Polaków. W całej gminie było to niemal 30 proc.

– Są trzy rodzaje kłamstw: kłamstwa, bezczelne kłamstwa i statystyki – mówi burmistrz Henryk Zieliński. – Z naszych danych wynika, że gmina ma 6000 mieszkańców, w tym 1000 obcokrajowców.

Zieliński jest burmistrzem od 2014 r., startował wówczas z listy PSL-u. W wyborach w 2018 i 2024 r. startował z własnego komitetu, nie miał kontrkandydatów. W wyborach parlamentarnych w 2023 r. zwyciężył w Mikstacie PiS, zebrał 57,3 proc. głosów, w 2019 r. – 64,5 proc.

Jak mówi burmistrz, pierwsi cudzoziemcy w Mikstacie pojawili się jeszcze przed jego rządami. Ale ich liczba powoli, ale stale rosła. Większość z nich trafiła tu do pracy w miejscowym zakładzie przetwórstwa drobiu. Dziś ściąganiem kolejnych zajmują się agencje pracy tymczasowej, z których jedna posiada w miasteczku niewielkie biuro. To właśnie w Mikstacie kolejni obcokrajowcy załatwiają formalności – uzyskują numer PESEL, zaczynają płać podatki czy korzystać z ubezpieczeń zdrowotnych czy społecznych. – Może to stąd takie wysokie liczby wg GUS – zastanawia się Zieliński. Jak podkreśla, część z nich przyjeżdża na chwilę, część wyjeżdża dalej w Polskę, niewielu zostaje na stałe. – Przyjeżdżają, by zarobić – mówi.

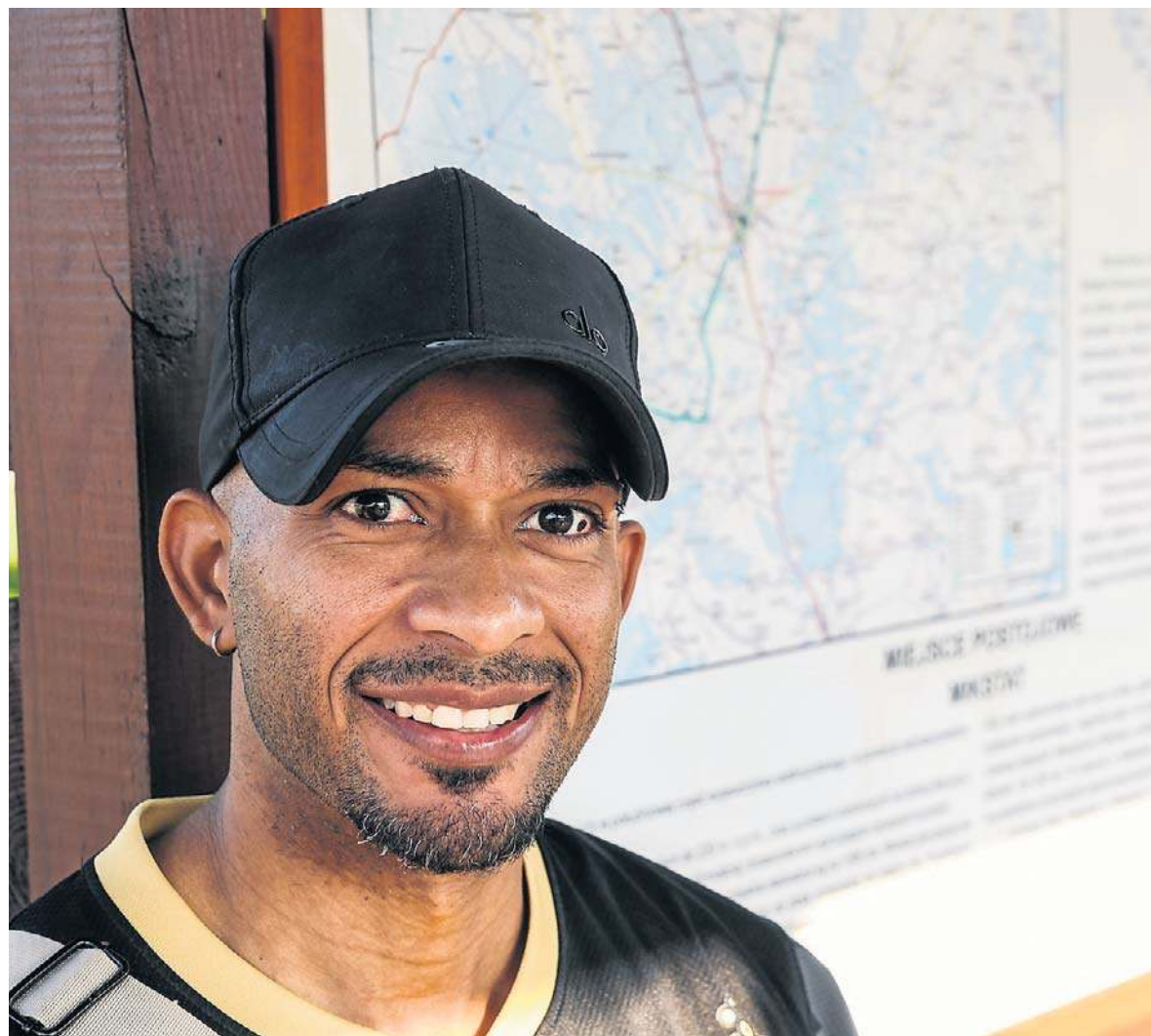
Na pytanie jak się żyje w Mikstacie z tak dużą liczbą cudzoziemców, burmistrz odpowiada: „dobrze”. – Mieszkańcy na tym korzystają, a cudzoziemcy nie wchodzą w konflikty z nimi.

Korzystają przede wszystkim wynajmujący nieruchomości. Korzystają też miejscowe firmy: z taniej pracy. Boomu inwestycyjnego w Mikstacie jednak nie ma. Ale zdaniem burmistrza nie ma też problemów z obcokrajowcami.

– Są w takiej pozytywnej interakcji z mieszkańcami. Mają swoje imprezy integracyjne organizowane przez agencję pracy, ale biorą też udział w naszych imprezach i doskonale się bawią. Wie pan jaką radość

# Miks(tat) Polaków i cudzoziemców

To jedno z najmniejszych wielkopolskich miast, według GUS liczy 1643 mieszkańców. Według innych danych tego samego GUS przebywa tam też 1850 cudzoziemców. Burmistrz mówi, że są kłamstwa i statystyki, ale przyznaje, że cudzoziemców jest wielu. Sprawdziliśmy, co sądzą na ten temat mieszkańcy



Jorge na razie nie myśli o pozostaniu w Polsce. Tęskni za rodziną, w tym swoim synem. Wysłał im zarobione w Mikstacie pieniądze

daje widok nepalskiego dziecka w stroju krakowskim?

Z danych gminy wynika, że na różnych szczeblach uczy się tu 14 cudzoziemskich dzieci.

Problemy? Czasem w weekend, gdy nie pracują, bywa głośniejsze, gdy

**– Są trzy rodzaje kłamstw: kłamstwa, bezczelne kłamstwa i statystyki. Z naszych danych wynika, że gmina ma 6000 mieszkańców, w tym 1000 obcokrajowców**

**HENRYK ZIELIŃSKI**  
burmistrz Mikstatu

urządzą grilla. W pandemii burmistrz poprosił policję o dodatkową obecność – prewencyjnie – jak podkreśla. Mówi, że w statystykach policji nie widać większej przestępczości. – Największym problemem jest to, że gminny turniej na orliku wygrywają Kolumbijczycy – śmieje się burmistrz.

Magdalena Hańdziuk, rzeczniczka ostrzeszowskiej policji, informuje nas, że w latach 2020–25 odnotowano niewielki wzrost liczby przestępstw, wykroczeń oraz podejmowanych interwencji na terenie gminy Mikstat. W 2025 r. stwierdzono tam 58 przestępstw, z czego 9 (15,5 proc.) popełnionych przez cu-

dzoziemców, w tym dwa włamania, jedną kradzież, jedno znęcanie się nad rodziną. Pozostałe, podobnie jak wykroczenia, dotyczą ruchu drogowego.

## Można się dogadać

Słowa burmistrza potwierdzają mieszkańcy, z którymi rozmawiamy przy mikstackim rynku. Niewielu chce rozmawiać pod imieniem i nazwiskiem – to małe miasto, wszyscy się znają – ale przyznają, że problemów generalnie nie ma.

– Mieszkają w co drugim domu na mojej ulicy. Nie mam z tym problemu, na razie czuję się bezpiecznie. Między innymi dlatego, że znam

sąsiadów – mówi młoda kobieta, którą spotykamy w pobliżu rynku.

– Nie jest źle, przyzwyczailiśmy się – mówi sprzedawca w małym sklepie i jego kolega.

Mężczyźni dzielą się plotkami – „ponoć” w ostatnim czasie wzrosła liczba kradzieży w sklepach – tu ktoś nie zapłacił za kawę, tu zniknęło piwo, gdy ekspedientki nie ma w pobliżu. Ale wyjście wieczorem z domu, spotkanie na orliku, czy posiedzenie na rynku – jak mówią – to żaden problem. – Dawniej było gorzej, gdy dominowali Mołdawianie i Ukraińcy. Lubili popić, zdarzały się konflikty, zdarzało się, że szukali zaczepki. Ci nowi – Latynosi, Nepalczycy, Filipińczy, Indonezyjczycy – są bardzo grzeczni i bezkonfliktowi.

Do rozmowy dołącza Arek, który nieco wcześniej skończył swoją ostatnią przed urlopem zmianę w przetwórci drobiu i jest w dobrym humorze. Po chwili przedstawia się jako były żołnierz Wojska Polskiego, który stacjonował na granicy polsko-białoruskiej zabezpieczając ją przed nielegalną imigracją.

– Gdybyśmy mieli uwagi, to byśmy narzekali. Oni są tu po to, by pracować. Wszyscy są tu legalnie – prosi, by to podkreślić. – I pracują ciężko, nie po 8, a po 12–14 godzin. Robią ciężką robotę, której Polacy nie chcą się podjąć za takie pieniądze, po tyle godzin i w takich warunkach.

Jak mówi, wielu przyjeżdża do Polski, do Mikstatu z biedy. Z tego co zarobią w naszym kraju, oszczędzają, by wysłać do rodzin w krajach pochodzenia. Część mieszka w kwaterach zorganizowanych przez agencję pracy, czasem po kilku w jednym pokoju. Inni najmują grupowo domy w Mikstacie. Zakupy? Raczej tylko w lokalnych sklepach. Wyjazdy poza miasteczko – rzadko – nad pobliskie jezioro, do centrum handlowego w Ostrowie. Najważniejsze rozrywki? Dla Latynosów piłka nożna. – To inna piłka – śmieje się Arek. – Próbowaliśmy z nimi grać, ale my bardziej fizyczni jesteśmy. „Laga na Robercika” z nimi nie działa.

Tak jak na boisku, tak na zakładzie, z „nowej” imigracji z ostatnich

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

## • 237 tysięcy w Wielkopolsce

Z badania wynika, że w Wielkopolsce przebywa 180 tysięcy osób więcej, niż wg danych dotyczących mieszkańców. 237 tysięcy stanowią cudzoziemcy. Liczbowo jest ich najwięcej na terenie gmin Kalisz, Swarzędz, Leszno (8,8 tys.), Tarnowo Podgórne (10 tys.) i Poznań (74 tys.). Procentowo w gminach: Mikstat (29,84 proc.), Tarnowo Podgórne (23,22 proc.), Wronki (15,4 proc.), Kępno (14,9 proc.) i Sieraków (14,5 proc.).



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

– Mikstat miksem narodowości – mówi burmistrz gminy Henryk Zieliński

lat najlepiej radzą sobie Kolumbijczy i Wenezuelczycy. Kilku po 2-3 latach pracy dorobiło się stanowiska brygadzysty. Często dzięki temu, że zainwestowali w prywatne lekcje języka polskiego. Gmina lekcji polskiego obcokrajowcom nie oferuje, zdaniem burmistrza Zielińskiego nie ma takiej potrzeby – większość przyjechała tu czasowo i nie myśli się osiedlać. W efekcie językiem do porozumiewania się jest przede wszystkim angielski, a z pomocą przychodzą internetowi tłumacze. Można się dogadać.

**Dużo gry w domino**

Ale zdaniem Arka, tych którzy chcą zostać, nie jest wcale tak mało. – Wielu jest zachwyconych Polską w porównaniu z Kolumbią czy Wenezuelą. Niektórzy chcą zostać, bo jest im tu lepiej, niektórzy mówią o obywatelstwie.

Najlepsi piłkarze trafiają do lokalnych klubów niższych lig, na mieście pojawiają się mieszane pary. Polskie święta – Dni Mikstatu, jarmark bożonarodzeniowy – przyciągają cudzoziemców. Ich zwyczaj – np. latynoski Día de Muertos, czyli Dzień Zmarłych – wzbudza zainteresowanie Polaków. – Jak wyciągnie się do nich rękę, traktuje się ich równo i dobrze, to łatwiej nawiązać z nimi lepszy kontakt i relację – podkreśla Arek.

Jorge jest w miasteczku od trzech miesięcy. Z Kolumbii wyjechał, bo „jest, jak jest”. Do Mikstatu trafił, bo jego znajomy już tu był. Mówi, że relacje z Polakami, ale też innymi obcokrajowcami, są koleżeńskie. – W Mikstacie nie spotkałem się z dys-

kryminacją, o której wspominali moi znajomi żyjący w innych miejscach.

Zaskoczyło go bezpieczeństwo. Po raz pierwszy, gdy zostawił buty na boisku do koszykówki. Gdy po nie wrócił następnego dnia, wciąż tam były. Loraine, która towarzyszy mu w drodze do sklepu, też podkreśla bezpieczeństwo. – Nikt mnie nie napadnie na ulicy, nikt nie wyrwie telefonu z ręki – mówi dziewczyna.

Loraine przyznaje, że nie chce wracać do Kolumbii. Podoba jej się

bezpieczeństwo fizyczne, ale też ekonomiczne. Jorge szacuje, że zarabia w Mikstacie trzykrotnie więcej niż to, na co mógłby liczyć w domu. Po zapłaceniu za mieszkanie, zrobieniu zakupów wciąż ma pieniądze, które może przelać rodzinie w Kolumbii. – Tęsknię bardzo za matką i za synem, którego wychowywałem sam.

W Kolumbii nie miałby szans ich utrzymać. Przyznaje, że gdyby miał możliwość ściągnięcia ich do Pol-

ski, mógłby myśleć o pozostaniu. Skorzystałby też chętnie z lekcji polskiego – widzi, że jego koledzy, którzy nauczyli się języka, są zadowoleni z pracy i życia w Mikstacie. Na boisku, gdzie najchętniej spędza czas wolny, „na szczęście się gra, nie gada”.

Loraine żałuje, że sama nie ma z kim grać w piłkę. Grała w Kolumbii, w Mikstacie nie. Jej zostaje gra w domino ze współlokatorami. Dużo gry w domino.

• **2,3 miliona w Polsce**

Z raportu „Ślady życia” opublikowanego przez GUS 1 lipca wynika, że w Polsce przebywa 38,8 milionów osób, ponad 1,5 miliona więcej, niż w oficjalnych statystykach mieszkańców. Obcokrajowców przebywających w Polsce jest 2,3 miliona, najwięcej w dolnośląskim (9,8 proc. populacji), mazowieckim (9,3 proc.) i lubuskim. Najmniej – po 2 proc. – w świętokrzyskim i podkarpackim. Z danych wynika również, że są gminy na terenie Polski, gdzie udział obcokrajowców dochodzi do 30 proc. Są to Ustronie Morskie w woj. zachodniopomorskim, Jelcz-Laskowice w woj. dolnośląskim, Głowno w woj. łódzkim, Mława i Raszyn w woj. mazowieckim oraz Mikstat w woj. wielkopolskim. Zdaniem GUS na terenie miasta Mikstat obcokrajowcy stanowią ponad 50 proc. populacji.

Dane zebrano wg nowej metodologii, opartej o „ślady życia”, czyli informacje, które każdy z nas – Polak czy cudzoziemiec – pozostawia w różnego rodzaju rejestrach państwowych: w bazie PESEL, urzędach skarbowych, Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, Narodowym Funduszu Zdrowia czy ministerstwa edukacji. W sumie wzięto pod uwagę 20 zbiorów danych pochodzących z 10 instytucji.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Mikstat stał się punktem rekrutacji cudzoziemców także dla innych agencji pracy i przedsiębiorstw

## PODSUMOWANIE MUNDIALU

# Przeżyjmy to jeszcze raz, czyli mistrzostwa świata w obiektywie Grzegorza Wajdy

**Mundial rozgrywany na stadionach Ameryki Północnej przeszedł do historii. Jaki był?**

Zestaw półfinalistów – a do tej fazy przebił się najwyżej notowany w rankingu FIFA kwartet – nie pozostawił złudzeń aspirantom do sukcesów. Turniej potwierdził hierarchię i siłę Anglii, Argentyny, Francji oraz Hiszpanii, choć w rozgrywce o wielki finał nie obyło się już bez niespodzianek. A w każdym razie pomylili się bukmacherzy, którzy typowali zupełnie inny skład meczu decydującego o tytule mistrza świata.

Z zamiarem odtąnczenia last dance na stadiony Meksyku, Kanady i USA udała się naprawdę spora grupa zawodników w słynnym wieku i najlepiej wśród tego grona starszych panów spisał się Leo Messi. Argentyńczyk wręcz oszukał metrykę: świetnie rozgrywał, asystował i strzelał jak młody bóg. Wskazał miejsce w szeregu zarówno Harry'emu Kane'owi, jak i Jude'owi Bellinghamowi.

Klasę na mundialu potwierdził również dość nieoczekiwany zdobywca Złotej Piłki w 2024 roku, kapitan reprezentacji Hiszpanii – Rodri.



**Rodri na mundialu grał kapitalnie. Jak na kapitana przystało**



**Mistrzostwa świata w Ameryce Północnej były popisem Leo Messiego. Anglik Harry Kane nie nadążył**



**Argentyna miała niesamowitą ofensywę, co udowodniła w meczu z Anglią. Obrona nie zawsze dorównywała jakości atakowi**



**Mówisz: Hiszpania, myślisz: zespół – taki przez duże Z. Świetnie zorganizowany, z indywidualnościami na drugim planie**



**Mistrzowie świata z Kataru w Ameryce Północnej mieli różne fazy. Momentami człapali, ale w końcu dali wreszcie czadu**



**Hiszpania była oszczędna w ofensywie, ale ich defensywa w drodze do finału spisywała się niemal bezbłędnie. To był klucz do sukcesu**



**Luis de la Fuente, czyli profesor futbolu. Francuzi to potwierdzą**



**Anglia wybiegła na mecz o 3. miejsce w mocno rezerwowym zestawieniu. Opłaciło się – zdobyła swój drugi medal po 60 latach**



**Lionel Scaloni – prawdziwy mistrz wśród szkoleniowców**



**10 goli Kyliana Mbappe, 7 asyst Michaela Olise i tylko 4. miejsce Francuzów na mundialu na pożegnanie Didiera Deschamps**

**MUNDIAL 2026**

# Anglicy i Francuzi trochę sobie postrzelali

W tzw. finale pocieszenia w Miami Gardens oglądaliśmy festiwal goli. Anglia pokonała Francję 6:4 (4:0) w meczu o trzecie miejsce piłkarskich mistrzostw świata. To był mecz z największą liczbą bramek na tych mistrzostwach.

**Dariusz Kuczmera**

Wyspiarze przegrali wcześniej spotkanie o trzecie miejsce w 1990 oraz 2018 roku i dopiero trzecie podejście okazało się skuteczne.

Było to także 187., a jednocześnie pożegnalne spotkanie w roli selekcjonera „Trójkolorowych” Didiera Deschamps. Blisko 58-letni trener prowadził zespół narodowy 14 lat, sięgnął z nim po tytuł mistrza świata w 2018 roku, a cztery lata później przegrał w finale po rzutach karnych z Argentyną.

Jest jedną z trzech osób, po Mario Zagalo i Franzu Beckenbauerze, które w mistrzostwach świata triumfowały w roli piłkarza i trenera. W 1998 roku Deschamps był kapitanem zwycięskiej drużyny w swojej ojczyźnie.

W sobotę obaj szkoleniowcy nie zdecydowali się wystawić najsilniejszych składów. We Francji z podstawowych zawodników zabrakło chociażby Julesa Kounde, Dayota Upamecano oraz autora pięciu trafień



FOT. PAPIEPA/CRISTOBAL HERRERA-ULASHKEVICH

**Anglicy na podium mundialu po zdobyciu brązowych medali**

Ousmane’a Dembele. Bardziej radykalny w zmianach był trener Anglii Thomas Tuchel. Na ławce zasiadli bowiem bramkarz Jordan Pickford oraz zdobywcy sześciu bramek Jude Bellingham i Harry Kane.

Spotkanie zaczęło się dla Anglików znakomicie, bo już w 135. sekundzie objęli prowadzenie. Rywale mieli co prawda wrzut z autu, ale Declan Rice przejął podanie w po-

przek boiska Desire Doue, podciągnął pod pole karne i ładnym technicznym uderzeniem z 20 metrów pokonał Mike’a Maignana.

W 18. minucie Anglicy podwyższyli prowadzenie na 2:0. Ezri Konsa wygrał powietrzny pojedynek z Adrienem Rabiot, a asystę zaliczył dośrodkowujący z rzutu rożnego Rice. Nieco później zrobiło się 3:0 dla „Synów Albionu”. Rashford, który wy-

prowadził kontrę, nie wykorzystał sytuacji sam na sam z golkeeperem przeciwnika, jednak w odpowiednim miejscu znalazł się Bukayo Saka. Co prawda jego pierwsza dobitka była nieskuteczna, ale poprawka znalazła już drogę do siatki.

W pierwszej minucie doliczonego czasu znakomitym prostopadłym podaniem popisał się Eberechi Eze, a Saka uderzeniem z 16 metrów zdobył swoją drugą bramkę. Było 4:0 dla Anglii.

W 48. minucie Michael Olise obsłużył Mbappe, a ten zanotował dziewiąte trafienie na tej imprezie. 4:1. Francuzi wzięli się ostro do pracy i w 54. minucie ponownie zmniejszyli straty. 4:2. Tym razem podawał Mbappe, a skutecznie uderzył Barcola. W 66. minucie nie zawiódł Mbappe, który po wymianie podań z Olise strzelił kontaktowego gola, a jednocześnie z 22 trafieniami został najlepszym strzelcem w prawie stułetniej historii mistrzostw świata. 4:3.

Drużyna trenera Tuchela po raz drugi nie dała sobie jednak odebrać

zwycięstwa. W 85. minucie Bellingham zagrał do Djeda Spence’a, którego w polu karnym sfaulował Gusto, a „jedenastkę” wykorzystał Saka. 5:3.

W szóstej minucie doliczonego czasu do siatki trafił Dembele (5:4), ale 120 sekund później nadzieje „Trójkolorowych” rozwiął Bellingham, który przebiegł z piłką praktycznie połowę boiska (6:4).

**Francja-Anglia 4:6 (0:4).**

Bramki: dla Francji - Kylian Mbappe - dwie (48, 66), Bradley Barcola (54), Ousmane Dembele (90+6); dla Anglii - Declan Rice (3), Ezri Konsa (18-głową), 3:0 Bukayo Saka - trzy (37, 45+1, 87-karny), Jude Bellingham (90+8). Sędzia: Jesus Valenzuela (Wenezuela). Widzów: 64 478. Francja: Mike Maignan - Malo Gusto (90+1. Jules Kounde), Ibrahima Konate (46. Dayot Upamecano), Maxence Lacroix, Theo Hernandez (46. Lucas Digne) - Michael Olise, Adrien Rabiot, Warren Zaire-Emery, Rayan Cherki (46. Ousmane Dembele), Desire Doue (46. Bradley Barcola) - Kylian Mbappe.

Anglia: Dean Henderson - Jarell Quansah (83. Reece James), Ezri Konsa, Marc Guehi (90+3 Trevoh Chalobah), Djed Spence - Bukayo Saka, Declan Rice, Eberechi Eze (79. Jude Bellingham), Morgan Rogers, Marcus Rashford (46. Ollie Watkins) - Ivan Toney (79. Elliot Anderson).

**FELIETON ROMANTYK SPORTU**

**MAREK ŁOPIŃSKI**

wieloletni działacz, historyk i znawca sportu



## Koniec wieńczy dzieło. To być może mój ostatni Mundial

Święta, święta i po świętach. Tak jak po zakończeniu igrzysk olimpijskich, również po Mundialu ogarnia mnie dziwny nastrój. Żal, nostalgia że już koniec, trudno powrócić do codzienności. To samo odczuwałem po zakończeniu roku szkolnego czy powrotu z kolonii.

Tęsknota za przeżyciami sportowymi, kolegami szkolnymi i kolonijnymi. Po kilku dniach dochodziłem do siebie. Czy tak teraz będzie? Nie wiem. Ciągłe przesłady mnie świadomość, że to być może mój ostatni Mundial. A nazbierało się ich szesnaście. Od 1966 do 2026. Sześćdziesiąt lat minęło jak z bicza strzelił. Poza Mexico’70, którego przez cymbała z Radio komitetu, nie obejrzałem.

Należę do pokolenia szczęśliwców oglądających na żywo w telewizji fantastyczne mecze Orłów Gór-

skiego w 1974 roku, osiem lat później dramatyczne pojedynki wojowników Antoniego Piechniczka.

104 mecze w 39 dni. W fazie grupowej znakomita forma USA, Kanady, Meksyku, Holandii, Francji, Argentyny. Niespodzianki Demokratycznej Republiki Konga, Republiki Zielonego Przylądka. Słabiutka gra Turków, Czechów, Koreańczyków, Urugwajczyków, Szkotów.

Kapitałne półfinałowe spotkania. Hiszpanie zabrali nuty i grali jak z nut. Francuzi zapomnieli nut. Zabrakło fajerwerków na gruzach Bastyli. I to w dniu narodowego święta. Anglicy po zdobyciu bramki postawili autobus przed polem karnym. Grać w wybijankę przez ponad pół godziny. Na własne życzenie, a właściwie trenera zrezygnowali z finału. To nie były Trzy

Lwy, a ostatni frajerzy. Trener Thomas Tuchel miał dobre samopoczucie. Graliśmy dobrze. Nie zrezygnuję z prowadzenia drużyny. Pozostanę do końca EURO 2028. Drugi medal Anglików w historii, a pierwszy brązowy, mistrzostw świata przemawia za selekcjonerem.

Za to Argentyńczycy do perfekcji grali w ostatnim kwadransie i doliczonym czasie gry. Z drugiej strony w wielkim finale Hiszpania, która straciła jedną bramkę z Belgami. La Roja gra swoją piłkę. Nie szybkość, siła, agresja, tylko znakomita technika, taktyka, czysto piłkarsko nie ma sobie równych.

Mecz o trzecie miejsce, finał pocieszenia nie był ważnym spotkaniem dla obu mistrzów świata, którzy walczyli o finał i mistrzowską koronę. Obie drużyny zafundowały kibicom radosny futbol strzelając dziesięć bramek. Dla Polaków mecze o trzecia lokatę były najważniejszymi w turnieju. Na Mundialu Espana 82 Trójkolorowi załamanii po porażce z Niemcami wystawili przeciwko nam rezerwowi skład. I też przegrali.

**MUNDIAL 1958**

## Koszulka Pelego sprzed 68 lat sprzedana za astronomiczną kwotę

**Dariusz Kuczmera**

Koszulka, którą miał na sobie słynny Brazylijczyk Pele w finale mistrzostw świata w 1958 roku, została sprzedana na aukcji za 4,9 miliona dolarów - poinformował dom aukcyjny Sotheby’s. To oznacza, że stała się najcenniejszą pamiątką związaną z legendarnym piłkarzem.

Pele w finale mundialu sprzed 68 lat, wygranym ze Szwecją w Sztokholmie 5:2, zdobył dwie bramki, a „Canarinhos” po raz pierwszy w historii zostali mistrzami świata.

Koszulka z numerem „10”, noszona przez 17-letniego wówczas piłkarza, przyciągnęła 10 ofert od więcej niż pięciu oferentów - poinformował dom aukcyjny, znany ze sprzedaży za wielomilionowe kwoty dzieł sztuki.

Kwota 4,9 miliona dolarów uczyniła ją drugą najdroższą koszulką piłkarską sprzedaną na aukcji. Rekordowe 9,3 mln dolarów zapła-



FOT. GETTY IMAGES/TVP SPORT

**Legendarny Pele i wchodzący na szczyty Kylian Mbappe**

cono w 2022 roku za koszulkę, którą miał na sobie Diego Maradona, gdy strzelił gola „ręką Boga” dla Argentyny przeciwko Anglii w mistrzostwach świata w 1986 roku.

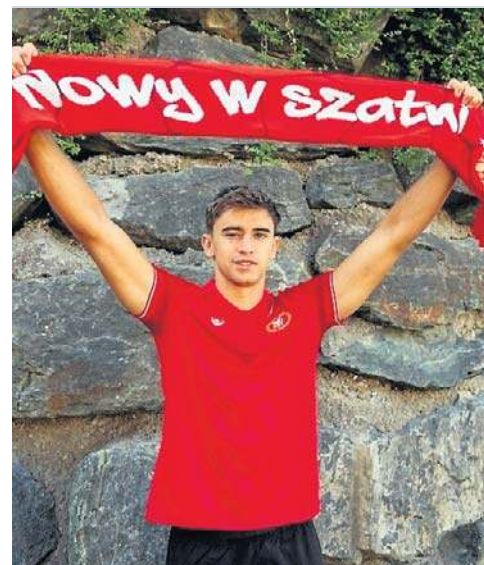
Pele, zmarły w grudniu 2022 roku w wieku 82 lat, zdobył łącznie trzy tytuły mistrza świata, również w 1962 i 1970 roku.

Zwycięzcy niedzielnego finału piłkarskiego mundialu,

oprócz złotych medali i Pucharu Świata, otrzymali również pamiątkowe pierścienie, na wzór tych, które trafiają do mistrzów amerykańskich lig, m.in. NBA - poinformowała FIFA. O triumf powalczą Hiszpania i Argentyna.

To pierścienie mistrzowskie, stworzone na wzór tych, które otrzymują mistrzowie amerykańskich lig koszykówki (NBA) czy futbolu amerykańskiego (NFL).

**PIŁKA NOŻNA**



Widzew przed prezentacją drużyny pokazał, jak będą wyglądały koszulki piłkarzy w nowym sezonie. Byli nowi piłkarze, jak Karol Świdorski czy Mario Garcia. Z klubem pożegnał się oczywiście Osman Bukari... Na ostatnim zdjęciu: przy takiej ilustracji Widzew zachęcał kibiców do przyścia na prezentację drużyny

Cena bazowa modelu seniorskiego bez numeru i nazwiska wynosi 389,99 zł. Koszulki dla posiadaczy kartetów dostępne są już od 350,99 zł w wersji bez personalizacji.

# Prezentacja drużyny Widzewa z udziałem około 8 tys. kibiców – koszulki, autografy i mecz

**Dariusz Kuczmara**

Na stadionie przy al. Piłsudskiego 138 odbyła się wyjątkowa prezentacja pierwszej drużyny Widzewa, połączone z prezentacją nowych koszulek i meczem sparingowym.

Od godziny 12:45 przed stadionem Widzewa można było skorzystać z punktów gastronomicznych. Nie zabrakło aktywności dla najmłodszych. Pojawili się również stoisko Oficjalnego Sklepu Widzewa, a całości towarzyszyły różne atrakcje i konkursy przygotowane przez sponsorów i partnerów klubu.

Sama prezentacja przeprowadzona została na stadionie. O godz. 14.30 przedstawiona została cała pierwsza drużyna oraz sztab szkoleniowy. Na trybunach zgromadziło

się około 8 tys. widzów, choć trzeba było kupić bilety. Wejściówki kosztowały: na sektory A1-A4/A9-A12 oraz trybuna D: bilet normalny - 19,10 zł, bilet ulgowy do lat 18-14 zł, bilet ulgowy do lat 13 - 10 zł, bilet na sektor NPS - 10 zł. Sektory A5-A8: bilet normalny - 30 zł, bilet ulgowy do lat 18-21 zł, bilet ulgowy do lat 13-15 zł.

Zwieńczeniem wydarzenia był sparing, który Widzew rozegrał z Puszczą Niepołomice. Mecz rozpoczął się o godz. 17, a potrwał 3x45 minut.

## Odsłonięto trzy komplety koszulek Widzewa

Odbyła się również premiera nowych koszulek meczowych Widzewa Łódź na sezon 2026/27.

Wielu kibiców kupowało nowe trykoty. Kolekcję przygotowano wspólnie z włoską firmą Macron, Sponsorem Technicznym Widzewa Łódź, a także Wonderkitz, Partnerem Kreatywnym Klubu odpowiedzialnym za proces tworzenia koszulek i komunikację wokół ich premiery.

Motywy przewodnim tegorocznych strojów jest Ziemia Obiecana, która niesie ze sobą trzy znaczenia. Każde z nich znajduje odzwierciedlenie w jednym z kompletów meczowych i opowiada własną historię.

Domowy komplet to „Serce Łodzi”. Widzevska czerwień przedzielona białym pasem została wzbogacona o detal, który robi wielką różnicę - przetłoczenia przedstawiające graficzny zapis me-

lodii Tańca Eleny, będącego biciem Serca Łodzi.

Koszulka wyjazdowa nawiązuje do „Ambicji”. Kołnierzyk oraz wykończenia rękawów w czerwono-biało-czerwone pasy nadają koszulce widzewski charakter i nawiązują do mistrzowskich trykotów z 1981 roku.

Trzeci trykot to „Łódź”. Jak piszą przedstawiciele Widzewa ma on podkreślać więź klubu i miasta, z którego się wywodzi. Detale w odcieniu neonowej czerwieni, od herbu, przez wykończenia rękawów i kołnierzyka, po logotypy sponsorów, nadają koszulce wyrazistego charakteru.

Jak informuje widzew.com, cena bazowa modelu seniorskiego bez numeru i nazwiska wynosi 389,99 zł. Koszulki dla posiadaczy kartetów dostępne są już od 350,99 zł w wersji bez personalizacji. Kibice mogą również zamówić personalizację w trzech wariantach: branding PKO Ekstraklasa - 24,99zł, branding PKO Ekstraklasa oraz nazwisko i numer - 54,99 zł oraz całociowy branding w cenie 80 zł.

Można było również odebrać kartet na nadchodzący sezon. Całe wydarzenie było transmitowane w WidzewTV.

Zakończenie meczu i wydarzenie prezentacji nastąpiło o 19.45. Kibice długo będą to niedzielne spotkanie wspominać.

## Dyskutowano o zmianach w drużynie Widzewa

W piątek reprezentant Ghany Osman Bukari, najdroższy piłkarz w historii polskiej ekstraklasy, został wypożyczony z Widzewa do Crvene Zvezdy Belgrad. O tym odejściu wiele dyskutowano podczas prezentacji. Jak poinformował klub, umowa z mistrzem Serbii zawiera opcję wykupu.

27-letni skrzydłowy, który na mundialu 2022 w Katarze strzelił gola w meczu z Portugalią, trafił do Widzewa w grudniu 2025 roku z amerykańskiego Austin FC. Według mediów kosztował ok. 5,5 mln euro, co jest absolutnym rekordem w historii polskiej ligi.

W Łodzi wiązano z nim duże nadzieje, ale Bukari w rundzie rewanżowej rozegrał tylko osiem meczów, nie zdobył żadnej bramki.

W przeszłości znakomicie sobie radził w barwach Crvene Zvezdy, grał także w AS Trencin, KAA Gent i FC Nantes. Teraz wraca do klubu z Belgradu.

„W najbliższym sezonie piłkarz będzie miał okazję odbudować formę w miejscu, gdzie radził sobie świetnie - aktualnym mistrzu Serbii, który walczy o awans do fazy ligowej Ligi Mistrzów. Umowa wypożyczenia zawiera opcję wykupu” - napisano na stronie Widzewa.

Bukari ma 18 występów i trzy gole w reprezentacji Ghany.

**PIŁKA NOŻNA**

# Rywale Widzewa też nie próżnują. Próby generalne ligowców

Dariusz Kuczmara

**Rywale Widzewa z ekstraklasy podobnie, jak Łódzianie, kończą przygotowania do sezonu próbami generalnymi.**

Piłkarze Legii wygrali z Pogonią Grodzisk Mazowiecki 2:1. Nowy nabytek Legii Łukasz Zjawiński w 43. minucie nie wykorzystał rzutu karnego.

Napastnik pozyskany z Polonii Warszawa zrehabilitował się jeszcze przed przerwą, gdy strzelił gola na 1:0. Na początku drugiej połowy z karnego wyrównał Damian Jaroń. Zwycięską bramkę w 58. min zdobył Jakub Żewłakow.

Piłkarze Śląska Wrocław pokonali czeski FC Zlin 3:1 (2:0) w meczu sparingowym, który został rozegrany na Stadionie Oporowska. Gole dla

zespołu trenera Ante Simundzy strzelili: Luka Marjanac (10, 59) i Michał Rosiak (43).

Wisła Kraków rozegrała w swoim ośrodku treningowym w Myślenicach dwa mecze sparingowe z Artisem Brno. Pierwsze spotkanie zakończyło się remisem 2:2, a drugie wygraną krakowskiego zespołu 1:0. W ostatnim sprawdzianie przed startem ekstraklasy piłkarze Wie-

czystej przegrali w sparingu z Maccabi Natanja 0:1. Jedyne goła strzelił w 80. minucie Alon Azugi.

Zagłębie Lubin pokonało na własnym boisku 3:0 (1:0) pierwszoligowego Chrobrego Głogów w meczu sparingowym. Gole zdobyli: Levente Szabo (33), Marcel Reguła (59) i Mihael Mlinarić (65).

Piłkarze Radomiaka przegrali 1:2 w sparingu z wystę-

pującą w pierwszej lidze Pogonią Siedlce. Do drużyny dołączył wypożyczony z Górnik Zabrze obrońca Kryspin Szcześniak. Bramkę dla Radomiaka zdobył Abdoul Tap-soba.

Piłkarze Piasta Gliwice przegrali na własnym stadionie 0:2 z pierwszoligową Odrą Opole w sparingu, kończącym letnie przygotowania obu drużyn.



**Mariusz Fornalczyk kontra Paweł Wszolek z Legii**

FOT. GRZEGORZ GAŁAŚINSKI

**PIŁKA NOŻNA I KOSZULKI WIDZEWA**

# Nowe koszulki Widzewa będą z błędem?

Na czarnej brakuje Piotrkowskiej. Kartograf i miłośnik Łodzi załamany

Matylda Witkowska

**Na jednej z wersji nowych koszulek Widzewa na sezon 2026/27 brakuje... ulicy Piotrkowskiej. Błąd zauważył geograf i miłośnik Łodzi Witold Kopeć.**

W sieci pojawiły się dwie wersje czarnej koszulki Widzewa. Na promocyjnym klipie pokazana została koszulka z okolicami Starego Widzewa - logo klubu i serce użytkownika jest przy Al. Piłsudskiego 138. Ale na stronie firmy projektującej koszulki firmy Wonderkitz pojawiła się inna wersja, na której wyraźniej widać ulice z centrum miasta.

Łódzki geograf Witold Kopeć zauważył, że ... nie ma na niej sporego kawałka ulicy Piotrkowskiej - od placu Wolności do trasy WZ.

Kopeć, który specjalizuje się w kartografii, ma podejrzenie skąd wziął się błąd. Zagubiony odcinek jest drogą wewnętrzną, co może mieć wpływ na to jak zaznaczana jest na mapach, a przy imporcie takiej z wersji internetowej mógł pojawić się błąd.

Którego niestety nikt nie zauważył.

Jak dowiadujemy się w firmie Wonderkitz w sprzedaży ma być jednak wersja ze stadionem na sercu użytkownika i ulicami Widzewa. Same koszulki zostały zaprojektowane rok temu.

- Nie jesteśmy kartografami, korzystaliśmy z gotowych map - wyjaśnia przedstawiciel firmy w rozmowie z „Expressem Ilustrowanym”. Priorytetem dla nas było ustawienie mapy tak, żeby stadion Widzewa był pod logo klubu, dokładnie na sercu - słyszymy.



FOT. FACEBOOK.COM/WONDERKITZ

Czy na sprzedawanych koszulkach dziura po Piotrkowskiej będzie widoczna? Może wypadać będzie pod pachą?

PATRONAT NASZEMIASTO.PL

0011554940

# 83.TourdePologne®

## 03-09.08.2026

**03.08**  
GDYNIA - KOSZALIN

**04.08**  
MIĘDZYDZROJE - SZCZECIN

**05.08**  
GORZÓW WIELKOPOLSKI - ZIELONA GÓRA

**06.08**  
ŻAGAN - KARPACZ

**07.08**  
OPOLE - KOCIERZ RESORT

**08.08**  
BUKOVINA RESORT - BUKOVINA TATRZAŃSKA

**09.08**  
KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”  
JAZDA INDYWIDUALNA NA CZAS

**ORGANIZATOR** **LANGTEAM** **TOURDEPOLOGNE.PL**

**CORAZ BLIŻEJ DO MECZU GWIAZD 2026**

# Mecz Polski z Francją na stadionie Widzewa

Mecz Gwiazd 2026 – to wielkie wydarzenie odbędzie się 29 sierpnia 2026 roku na stadionie Widzewa przy al. Piłsudskiego 138. Początek imprezy o godz. 16.30

**Dariusz Kuczmera**

Mecz gwiazd do coś więcej niż mecz. Na stadionie Widzewa międzynarodowe legendy będą przekazywać sportowe wartości polskiej młodzieży.

Gwiazd w tym meczu nie zabraknie. Ambasadorem jest Grzegorz Krychowiak. To zdobywca dwóch trofeów Ligi Europy z Sevillą, kluczowy zawodnik reprezentacji Polski, z którą dotarł do ćwierćfinału Euro 2016, oraz wieloletni gracz czołowych europejskich lig - od Hiszpanii, przez Francję, po Anglię.

Poza boiskiem aktywnie wspiera inicjatywy dla dzieci, angażując się w projekty sportowe i edukacyjne. Promuje zdrowy styl życia i zachęca młodych do aktywności fizycznej. Jako ambasador Meczu Gwiazd inspirował najmłodszych, pokazując, że pasja, determinacja i ciężka praca mogą zaprowadzić na największe światowe areny.

Do reprezentacji Francji na mecz z Polską zostali potwierdzeni Sa-



**Zbigniew Boniek udziela wywiadu podczas ubiegłorocznego meczu**

muel Umtiti, Jean-Pierre Papin, Alain Giresse, Sidney Govou, Christian Karembeu oraz Robert Pirès. Każdy z nich ma na swoim koncie liczne sukcesy zarówno w piłce klubowej, jak i reprezentacyjnej.

## Kto wystąpi w polskiej drużynie?

W polskiej drużynie, prowadzonej przez doskonale znanego łódzkim

kibicom trenera Czesława Michniewicza, wystąpią m.in. Grzegorz Krychowiak, Łukasz Piszczek i Marcin Wasilewski, Jacek Bąk, Piotr Świerczewski, Marcin Oleksy. Na murawie pojawią się również Jakub „Quebo” Grabowski oraz Zbigniew Boniek. – To będzie fajny mecz. Na boisku zmierzy się wielu znakomitych zawodników, którzy w przeszłości święcili sukcesy w piłce klubowej

i reprezentacyjnej. Spotkanie poprowadzi międzynarodowy arbiter Szymon Marciniak, który jeszcze dziś przebywa na mundialu.

## Będą kolejni wybitni zawodnicy na Widzewie

To nie koniec niespodzianek. Już wkrótce ogłoszeni zostaną kolejni znakomici zawodnicy, którzy wystąpią podczas Meczu Gwiazd 2026 w ostatni weekend wakacji na łódzkim stadionie.

Bilety na wydarzenie, które rozpocznie się o godzinie 16.30 są dostępne już od 40 zł za pośrednictwem serwisu kupbilet.pl. - <https://www.kupbilet.pl/mecz-gwiazd2026>

## O Meczu Gwiazd:

W ubiegłym roku dzięki inicjatywie Meczu Gwiazd udało się wesprzeć łódzki Miejski Szkolny Związek Sportowy, a także Fundację TVN.

Partnerami strategicznymi wydarzenia są: Miasto Łódź, Auchan, Bonduelle. Partnerem technicznym

wydarzenia podobnie, jak w ubiegłym roku jest firma ZINA.

## Łódź Soccer Camp 2026 – nowatorski projekt we współpracy z Miastem Łódź

Projekt skierowany jest do drużyn chłopców i dziewcząt w kategorii U-11. Spośród wszystkich zgłoszonych zespołów wybrano sześć, które wraz z drużynami partnerskimi AKS SMS Łódź wezmą udział właśnie w Łódź Soccer Camp.

Obóz odbędzie się w dniach 25-29 sierpnia 2026 roku. Oprócz profesjonalnych treningów uczestnicy będą mieli okazję spotkać się z dietetykiem i fizjoterapeutą.

Kulminacyjnym punktem Łódź Soccer Camp będą finałowe mecze najlepszych drużyn chłopców i dziewcząt, które zostaną rozegrane 29 sierpnia przed Meczem Gwiazd Polska – Francja. Wszyscy uczestnicy obozu zasiadą także na trybunach podczas głównego wydarzenia i będą mogli na żywo kibicować piłkarskim legendom.

**PIŁKA NOŻNA**

## Superpuchar dla Lecha Poznań, kibice obrazili prezesa PZPN

**Dariusz Kuczmera**

### Piłkarze Lecha Poznań pokonali Górnika Zabrze 3:1 (1:1) w meczu o Superpuchar Polski.

Bramki: 0:1 Maksym Chłani (14), 1:1 Antoni Kozubal (27), 2:1 Mikael Ishak (47), 3:1 Pablo Rodriguez (69).

Niemal komplet publiczności obejrzał w Poznaniu całkiem dobre spotkanie dwóch najlepszych zespołów poprzedniego sezonu. Superpuchar Polski zasłużenie trafił w ręce Lecha, który zdobył go po raz siódmy i w tej rywalizacji jest najbardziej utytułowanym klubem w kraju.

Obaj trenerzy postawili na najmocniejsze składy, na boisku pojawili się także nowi piłkarze. Niels Frederiksen desygnował do gry od pierwszej minuty bramkarza Mateusza Lisa i obrońcę Terry'ego Yegbe. Z kolei opiekun gości Michal Gasparik także postawił na nowego golkipera Philippa Schulze,

w ataku zagrał Erik Prekop, a drugiej linii pojawili się Kacper Urbański oraz Taofeek Ismaheel, który wrócił z wypożyczenia z... Lecha.

Krótko po rozpoczęciu spotkania na trybunie, na której zasiadają najzagorzalsi fani „Kolejorza”, rozłożono ogromny transparent obrażający prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej Cezarego Kuleszę. Pod podobizną szefa związku umieszczono

napis: „Łączy was woda”. W ten sposób kibice Lecha wyrazili swoje niezadowolenie z próby przeniesienia miejsca rozegrania spotkania o Superpuchar z Poznania do Wrocławia, a taka sytuacja miała miejsce dwa miesiące temu.

Prezesa Kuleszy nie było na meczu, choć PZPN był jego organizatorem, gdyż udał się do USA na finał mistrzostw świata.



**Wizerunek prezesa z kabanosami i napis „łączy was woda”**

**PIŁKA NOŻNA**

## Dym nadciągnął nad Chicago, debiut Roberta Lewandowskiego przełożony

**Dariusz Kuczmera**

### Chicago Fire, nowy klub Roberta Lewandowskiego, przełożył mecz z Vancouver Whitecaps ze względu na zły stan powietrza spowodowany dymem, który nadciągnął nad okolicę wskutek pożarów w Kanadzie.

Mecz mógł być debiutem 37-letniego Roberta Lewandowskiego w zespole z Chicago. Spotkanie zostało przełożone na 6 października.

Jak podał w komunikacie klub z Chicago, decyzja została podjęta po konsultacjach z lokalnymi ekspertami ds. zdrowia, „z myślą o zdrowiu i bezpieczeństwie kibiców, zawodników, personelu i całego personelu”.

We wtorek odbyła się oficjalna prezentacja Lewandowskiego jako gracza Fire, z którym to klubem kapitan polskiej reprezentacji podpisał dwuletni kontrakt po odej-



**Robert Lewandowski i trener Gregg Berhalter**

ściu z Barcelony. Wcześniej występował m.in. w Bayernie Monachium, Borussia Dortmund i Lechu Poznań.

Kolejną okazją do debiutu Lewandowskiego będzie zaplanowana na 23 lipca o godz. 1.30 czasu polskiego wyjazdowa potyczka z Interem Miami. Największą gwiazdą tego klubu, jak i całej Major League Soccer jest Lionel Messi. 39-letni Argentyńczyk jednak do końca jest zaangażowany w mundial, więc

trudno przypuszczać, żeby natychmiast wrócił do obowiązków klubowych.

Ze względu na mundial rozgrywki MLS zostały przerwane pod koniec maja i teraz rywalizacja będzie wznowiona.

Zanieczyszczenie powietrza dotarło także do Nowego Jorku, gdzie rozgrywany był we wcześniejszą niedzielę finał mundialu.

**PIŁKA NOŻNA**

# Porażka ŁKS z Wisłą Płock. Jedna wygrana Unii

W najbliższy weekend startuje pierwszoligowy sezon. Debiutująca w I lidze Unia Skierniewice rozpocznie batalię o punkty meczem na stadionie przy Pomologicznej ze Stalą Mielec. ŁKS Łódź czeka wyjazdowe starcie z Pogonią Siedlce

Dariusz Piekarczyk

To już jest koniec! Pierwszoligowe drużyny ŁKS Łódź oraz Unii Skierniewice rozegrały ostatnie przed sezonem mecze sparingowe. Podopieczni trenera Grzegorza Szoki, w tajnym sparingu, przegrali w Łodzi z ekstraklasową Wisłą Płock 0:3. Gole: Said Hamulić, Gleb Kuchko oraz były ełkaesiak Łukasz Sekulski. Grano dwa razy po 45 minut plus jeszcze dodatkowe 30 minut. Prawdę mówiąc nie rozumiemy tych tajnych sparingów. Co można ukryć? To przecież tylko, chociaż dla niektórych aż, I liga. Łodzianie rozpoczną sezon 2026/2027 sobotnim (25 lipca) pojedynkiem w Siedlcach z tamtejszą Pogonią. Początek pojedynku o 15.30. W poprzednim sezonie ełkaesiacy ponieśli w Siedlcach 1:3 (1:1), natomiast na Alei Unii 2 triumfowali aż 4:0 (2:0).

ŁKS Łódź poinformował w sobotnie popołudnie, że umowa z Sebastianem Ernestem została rozwiązana za porozumieniem stron. 31-letni niemiecki pomocnik dołączył do ŁKS przed rozpoczęciem poprzedniego sezonu. W barwach zespołu z Alei Unii 2 rozegrał 29 oficjalnych spotkań.

## Transfery beniaminka I ligi

Unia Skierniewice, która w najbliższą niedzielę (26 lipca) rozegra



W ostatnim letnim sparingu piłkarze ŁKS Łódź (żółte stroje) przegrali z ekstraklasową Wisłą Płock

pierwszy w historii mecz I ligi, informuje o kolejnych transferach. Nowym zawodnikiem pierwszoligowej Unii został bramkarz Antoni Wodzicki. 21-latek podpisał umowę obowiązującą do końca sezonu 2026/2027 ale z możliwością przedłużenia jej o kolejny sezon. 21-latek pierwsze piłkarskie kroki stawiał w Escoli Varsovi Warszawa, a następnie reprezentował barwy klubów SEMP Ursynów i Legii Warszawa. Kolejnym etapem jego roz-

woju był wyjazd do Włoch, gdzie trafił do Cagliari. W ostatnich dwóch sezonach Antoni Wodzicki występował natomiast w Nocerinie (Serie D). W barwach włoskiego klubu rozegrał łącznie 65 spotkań, a w ostatnim sezonie 27 razy pojawił się na boisku w pojedynkach o punkty. Wcześniej do zespołu trenera Kamila Sochy dołączył 24-letni Bartłomiej Eizenchart. Piłkarz podpisał kontrakt to końca sezonu 2026/2027, ale z opcją przedłużenia

o kolejny. Gracz ma na koncie 106 spotkań w I lidze, 60 w II oraz 11 meczów w Pucharze Polski. Ostatni sezon spędził w drugoligowej Chojniczance Chojnice. We wszystkich rozgrywkach tej drużyny rozegrał 37 spotkań i strzelił pięć goli.

W dotychczasowej karierze reprezentował Bartłomieja Eizenchart także: Resovię Rzeszów, Górnik Zabrze, GKS Bełchatów oraz Puszcę Niepołomice. Piłkarskie szkolenie przechodził natomiast w Gór-

niku Łęczycy, UKS SMS Łódź i Pogoni Szczecin. Zawodnik ma również za sobą występy w młodzieżowych reprezentacjach Polski.

W niedzielę (26 lipca) pierwszy w historii klubu i miasta mecz na zapleczu ekstraklasy. Unia zmierzy się na Pomologicznej ze Stalą Mielec (17). Rywal w minionym sezonie nic wielkiego nie pokazał - zakończył rozgrywki na odległym 14 miejscu.

W minioną sobotę skierniewiczanie rozegrali dwa mecze sparingowe. W pierwszym zremisowali bezbramkowo z Legią II Warszawa (beniaminek II ligi). Trenerem tej drużyny jest zduńskowolanin Marcin Matysiak, który wcześniej prowadził między innymi, w ekstraklasie, ŁKS Łódź. Ostatnio pracował natomiast z juniorskimi drużynami Warty Sieradz. W Legii II gra ponadto Mieszko Lorenc. To były zawodnik ŁKS Łódź - także mieszkający w Zduńskiej Woli. W drugim meczu sparingowym beniaminek I ligi pokonał spadkowicza z II ligi KKS 1925 Kalisz 4:0 (3:0). Gole w tym meczu strzelali Jan Mierzwa, Eryk Woliński, Damian Gaska oraz Kamil Sabiło. Dziennik Łódzki, wzorem lat ubiegłych, na bieżąco będzie obszernie relacjonował pierwszoligowe zmagania, zarówno w wydaniach internetowych, jak i papierowych.

**SIATKÓWKA**

## Pięciokrotny mistrz Niemiec graczem Skry

Dariusz Piekarczyk

**Skra Bełchatów poinformowała o pozyskaniu Adama Kowalskiego - pięciokrotnego mistrza Niemiec, libero mającego doświadczenie ligowe oraz w europejskich pucharach.**

Adam Kowalski jest absolwentem SMS PZPS Spała oraz wychowankiem Norwida Częstochowa. Z klubem spod Jasnej Góry wywalczył dwa srebrne medale mistrzostw Polska kadetów i dwajuniorów. Jego kariera w siatkówce seniorskiej rozpoczęła się w Czarnych Radom, gdzie grał w latach 2013-2016. Kolejny sezon spędził w AZS Częstochowa, a w 2017 roku przeniósł się do Chemika Bydgoszcz. Dwa lata później dołączył do Berlin Recycling Volleys. I to właśnie z niemieckim klubem odnosił największe sukcesy w swojej karierze. Pięciokrotnie świętował z BR Volleys tytuł mi-



Adam Kowalski został nowym zawodnikiem Skry Bełchatów. Gracz może się pochwalić pięcioma tytułami mistrza Niemiec

strza kraju. Czterokrotnie wygrał Puchar Niemiec, a pięć razy podniósł w górę Superpuchar Niemiec. Występował również w rozgrywkach Ligi Mistrzów, cztery razy meldując się w ćwierćfinale. W 2025 roku wrócił na krajowe parkiety, podpisując kon-

trakt ze Stalą Nysa. W minionych rozgrywkach w barwach tego klubu rozegrał 27 spotkań. W rozgrywkach 2026/2027 Adam Kowalski wraca do gry w ekstraklasie i będzie bronił barw Skry Bełchatów, tworząc duetlibero z Maksymem Kędzierskim.

**PIŁKA NOŻNA**

## Dawne gwiazdy w Klasie A i B

Dariusz Piekarczyk

**Byli reprezentant Polski w Klasie A! Tak, to prawda, Jakub Rzeźniczak został zawodnikiem Football Campus Tomaszów Mazowiecki. W Klasie B będzie z kolei grał Cezary Stefańczyk.**

Urodzony w 1986 roku w Łodzi Jakub Rzeźniczak został graczem Football Campus Tomaszów Mazowiecki, beniaminka Klasy A. Piłkarz ma na koncie dziewięć meczów w seniorskiej reprezentacji Polski. W ekstraklasie rozegrał 375 meczów, strzelając 15 goli. W elicie bronił barw Widzewa, Legii Warszawa oraz Wisły Płock. Z klubem ze stolicy pięciokrotnie świętował mistrzostwo Polski. Sześciokrotnie triumfował w pucharowej batalii. Był także zawodnikiem karabachu Agdam z któ-

rym dwa razy wywalczył mistrzostwo Azerbejdżanu. Ostatnio grał w Mazurze Radzymin (warszawska liga okręgowa), a wcześniej w Stali Kraśnik. Jest natomiast wychowankiem ŁKS Łódź. Dodajmy, że funkcję dyrektora sportowego w Football Campus pełni Paweł Magdoń, mający na koncie 90 meczów w polskiej ekstraklasie (pięć goli) i Puchar Polski z Wisłą Płock.

Zawodnikiem występującej w Klasie B Victorii Woźniki (okręg piotrkowski) został natomiast Cezary Stefańczyk. 42-latek rozegrał w ekstraklasie 121 meczów w barwach ŁKS Łódź oraz Wisły Płock. Ostatnio występował w Piaście Gmina Lgota Wielka oraz Warcie Działoszyn. Wcześniej był natomiast zawodnikiem między innymi KS Niedosielin, RKS Radomsko, Zawiszy Bydgoszcz, Pelikana Łowicz, Concordii Piotrków.

PIŁKA NOŻNA

# Zwycięskie sparingi ŁKS II Łódź i Warty Sieradz

To już za niecałe dwa tygodnie. W pierwszy weekend sierpnia trzecioligowcy zainaugurują nowy sezon. Zespoły naszego regionu, rywalizujące w grupie pierwszej, grały mecze sparingowe – górą jedynie Warta Sieradz oraz rezerwy ŁKS Łódź

Dariusz Piekarczyk

Warta Sieradz trenera Marka Przygrała ostatnio dwa mecze sparingowe. Najpierw pokonała u siebie Polonię Środa Wielkopolska z grupy drugiej III ligi 2:1 (1:0). Pierwszego gola w barwach Warty strzelił Tomasz Swędrowski, który dołączył do drużyny z ekstraklasowej obecnie Wieczysty Kraków. Drugą bramkę zdobył zawodnik testowany. Ciekawostką jest fakt, iż trenerem Polonii jest Marcin Płuska, który prowadził w przeszłości Widzew Łódź. Było to w IV lidze. W miniony piątek Sieradzanie pokonali w Kluczborku tamtejszy MKS (grupa trzecia III ligi) 3:1 (1:0). Dwa gole strzelił Jakub Piela, a jednego Duilio. Nowy zawodnikiem Warty został 19-letni Paweł Mocny, który rozpoczął futbolową przygodę w Akademii Piłkarskiej Reissa, a kolejnym jego klubem była Calisia 14 Kalisz. W 2022 został graczem Akademii Warty Sieradz, ale od razu trafił jednak na roczne wypożyczenie do Warty Poznań. Kolejnym jego klubem był KKS 1925 Kalisz. Tam początkowo grał w zespołach juniorskich, a 2024 roku zadebiutował w II lidze. Przez ten czas zaliczył 21 spotkań.

ŁKS II Łódź prowadzony przez trenera Radosława Pęcika wygrał wyjazdowy pojedynek z Baryczą Su-



Piłkarze Warty Sieradz (białe stroje) wygrali sparingi – z Polonią Środa Wielkopolska i MKS Kluczbork

łów, beniaminkiem grupy trzeciej III ligi 3:1 (2:0). Dwa gole strzelił Alan Siwek, a jednego Wiktor Rzemyszkiewicz. W minionym sezonie zespół Sułowa został mistrzem IV ligi dolnośląskiej, gromadząc aż 95 punktów. Drugi Piast Żmigrod miał 71 punktów. Bramkarzem tego zespołu jest Dominik Budzyński. To były zawodnik między innymi ŁKS Łódź.

Pelikan Łowicz zremisował na swoim boisku z KS Piaseczno (IV

liga mazowiecka) 2:2 (1:0). Bramki dla drużyny prowadzonej przez trenera Piotra Kocębę zdobyli Dominik Czeczko oraz Tomasz Dąbrowski. Łowiczanie pozyskali ostatnio Martina Rachubińskiego. To zawodnik występujący ostatnio w trzecioligowych rezerwach Pogoni Szczecin (11 meczów), a wcześniej Zagłębiu II Lubin (siedem). Graczem beniaminka III ligi został ponadto Maksym Czekala. Piłkarz jest wychowankiem poznańskiego Le-

cha, ale ostatnio grał w Zagłębiu II Lubin. W minionym sezonie zaliczył 19 ligowych pojedynków, w których strzelił jednego gola. Występował także w drużynie rezerw poznańskiego Lecha.

Nietypowy mecz w Tomaszowie Mazowieckim. Lechia grała z Legionovią Legionowo (IV liga mazowiecka) trzy razy po 60 minut. Gospodarze (trener Bartosz Grzelak) pulegli rywalowi 4:6. Bramki dla pokonanych zdobyli: Bartosz Bogacz,

Jakub Król, Miłosz Wojtaszek, Szymon Warczyński. Nowym graczem Lechii został Bartosz Chyb. To wychowanek tomaszowskiego klubu, który przed sezonem 2023/2024 dołączył do Akademii Śląska Wrocław. W debiutanckim sezonie zdobył mistrzostwo Centralnej Ligi Juniorów U15, rok później brązowy medal U17, a ostatni sezon zakończył wicemistrzostwem Centralnej Ligi Juniorów U17. W drużynie z Dolnego Śląska spędził trzy sezony i rozegrał 56 meczów. Warto wspomnieć, że we wrześniu 2023 roku otrzymał powołanie na konsultację szkoleniową Reprezentacji Polski U15.

Widzew II Łódź (trener Paweł Ściebura) uległ drugoligowej Stali Stalowa Wola 1:2, choć prowadził do przerwy 1:0. Gola dla pokonanych strzelił Daniel Gryzio, który był królem strzelców IV ligi w sezonie 2023/2024 (33 gole).

Pierwsza kolejka nowego sezonu w weekend 1-2 sierpnia. Grać będą: Olimpia Elbląg - Wisła II Płock, Polonia Lidzbark Warmiński - Świt Nowy Dwór Mazowiecki, Olimpia Zambrów - Żąbkovia Żąbki, Widzew II Łódź - KS CK Troszyn, Mazovia Mińsk Mazowiecki - Jagiellonia II Białystok, Wigry Suwałki - ŁKS II Łódź, Warta Sieradz - Mławianka Mława, Pelikan Łowicz - ŁKS Łomża, Wesoła Warszawa - Lechia Tomaszów Mazowiecki.

PIŁKA NOŻNA

## AKS SMS Łódź gotowy do walki o awans do III ligi. 10 goli Concordii

Dariusz Piekarczyk

**Czwartoligowcy rozpoczną sezon 2026/2027 w weekend 8-9 sierpnia. W miniony weekend większość drużyn tej ligi grała mecze sparingowe.**

Jedynym z faworytów do mistrzostwa IV ligi i co za tym idzie bezpośredniego awansu do grupy pierwszej III ligi jest AKS SMS Łódź. Trzon zespołu, którego trenerem pozostał Marcin Maćkowiak, został utrzymany. Do drużyny dołączyli wychowankowie klubu grający w drużynie z Centralnej Ligi Juniorów. Zmiany kadrowe są natomiast w sztabie szkoleniowym.

- Asystentem Marcina Maćkowiaka został Marcin Bryl, funkcję drugiego asystenta zachował Jan Hamera, a za przygotowanie motoryczne w dalszym ciągu odpowiada Radosław Sienkiewicz - mówi Piotr

Stępień, sternik klubu z ulicy Milionowej 12. - Najważniejszą zmianą jest jednak pojawienie się Michała Kołby w roli trenera bramkarzy. Były zawodnik ŁKS, mający za sobą blisko 200 występów na poziomie seniorskim oraz doświadczenie zdobyte w ŁKS, wnosi do AKS ogromną wiedzę i nowe spojrzenie na szkolenie golkiperów. To bez wątpienia najciekawsze wzmocnienie naszego sztabu szkoleniowego przed sezonem. Są też odejścia. Igor Hasa został zawodnikiem Wisły II Kraków, a finalizowany jest również transfer Jana Janiszewskiego. To jnie koniec - kolejni dwaj młodzi zawodnicy przebywają obecnie na testach w klubach szczebla centralnego.

**Wyniki weekendowych sparingów drużyn czwartoligowych**

**AKS SMS Łódź - Podhale II Nowy Targ (IV liga małopolska) 5:1 (3:0). Gole dla AKS SMS:** Jakub Cieśliski 3, Szymon Borchuch, Bartosz Kokosiński. **KAS Konstantynów - Ekolog Wojsławice 2:6 (1:3). Gole:** Wojciech



Sztab szkoleniowy czwartoligowego AKS SMS Łódź. Od lewej: Radosław Sienkiewicz, Marcin Bryl, Marcin Maćkowiak, Michał Kołba

Owczarek, testowany - Dawid Kępnik 2, testowany, Mariusz Woźniak, Mateusz Wronski. **Stal Głowno - ŁKS Różyca 4:2 (0:0). Gole:** Wasyl Horjczuk 3, Damian Związek - Jakub Ryplewicz, Oskar Nazarczyk. **GKS Orkan Buczek Sokół Aleksandrów 3:1 (2:0). Gole:** Norbert Dregier 2, Filip Staniucha - Wojciech Pawlak. **Zryw Wygoda - Żyrardowianka Żyrardów (V liga mazowiecka) 0:0.** Mecz trwał 45 minut. **Polonia Piotrków Trybunalski - Zjednoczeni Stryków 0:0. RKS Radomsko - Victoria Częstochowa (IV liga śląska) 5:0 (2:0). Gole:** Bartosz Machaj 2, Łukasz Włodarczyk 2, testowany. **ŁKS III Łódź - MKP-Boruta Zgierz 2:0 (0:0). Gole:** Szymon Bielicki 2. **Orzeł Parzęczew - PTC Pabianice 2:2 (2:2). Gole dla Orła:** Ołeksandr Kołodkow 2. **Włóknierz Moszczenica - Concordia Piotrków Trybunalski 0:10 (0:4). Gole:** Kacper Górski 3, Marcel Sowa 2, Igor Gładysz, Krystian Bukajowski, Jakub Adrianowski, Kacper Krzymowski, testowany. **Zryw Wygoda - KS Kutno (mecz trwał 60 minut) 1:2. Gole:** Adrian Marcioch - Wiktor Wyderka, Adam Szymański. **PGE GIEK GKS Bełchatów - Tuchowia Tuchowo (IV liga kujawsko-pomorska) 4:1 (3:0). Gole dla GKS:** Bartosz Chłód, Juliusz Molis, Kacper Papuga, testowany. **Włóknierz Pabianice - Justynów 3:2 (1:1). Gole:** Szymon Przyk, Bartłomiej Szymański, testowany - Przemysław Wilk, Wiktor Nowak.